

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

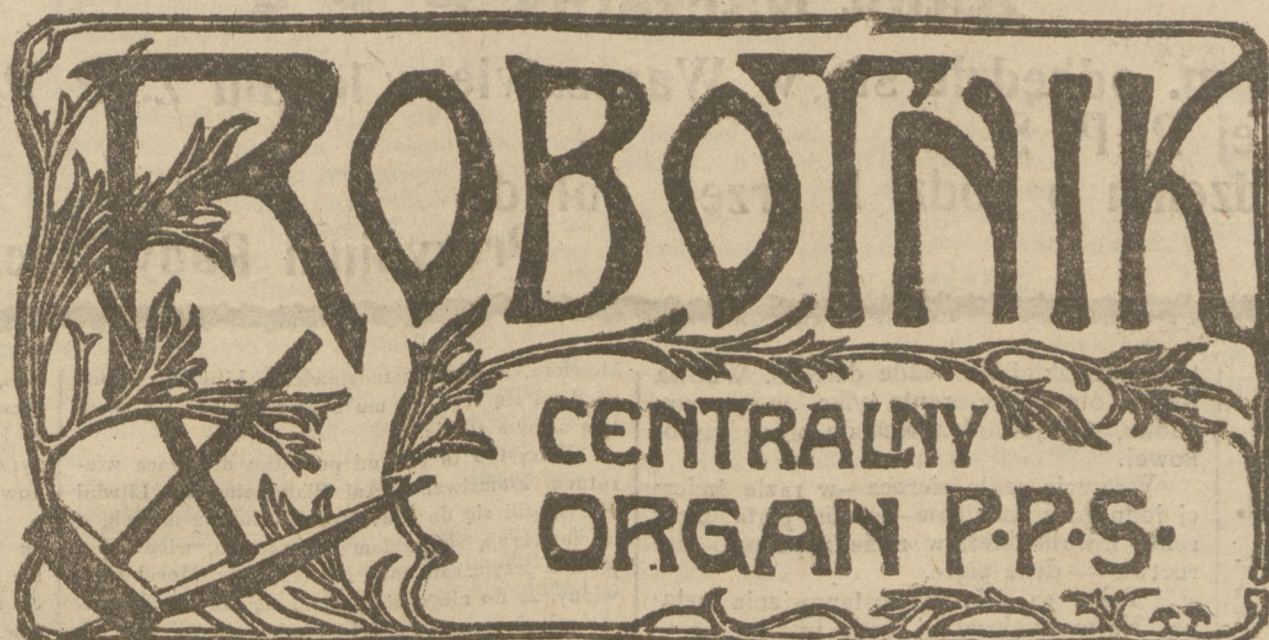
#### Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnośnienia „ 3.—  
na prowincji miesięczn. „ 3.50  
zagranicą „ 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwykłe	15 „
drobne za jeden wiersz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu

Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazjone i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 10 rano w sali teatru praskiego na Pradze odbędzie się WIELKIE ZGROMADZENIE POLITYCZNE, na którym przemawiać będą: tow. tow. Szpotkański, Piłacki, Skarżyński i Gardecki: „O sytuacji Politycznej”.

## Od wydawnictwa.

Pragnąc ułatwić tym towarzyszom, którzy nie stać na samodzielne prenumerowanie „Robotnika”, czytanie naszego pisma, wprowadzamy prenumeratę zbiorową. Związki zawodowe, organizacje partyjne, spółdzielnie, grupy towarzyszy, które zapre-

merują najmniej 5 egz. „Robotnika” pod jednym adresem w Warszawie i na prowincji — otrzymają 15 proc. opustu od zwykłej ceny.

Prosimy gorąco wszystkich tow. o poparcie naszej inicjatywy!

## Pierwszy rozdział Karty pokoju.

(Kor. własna).

### PROTOKUŁ O ARBITRAŻU I BEZPIECZEŃSTWIE.

Genewa, 22 września.

„Protokół nie jest niczym więcej, jak rozwinięciem zasad paktu. Protokół zawiera przepisy wykonawcze paktu. Protokół zatyka szczeliny, przez które mógłby się wymknąć gwałt; zniwala do przymusowego arbitrażu; określa agresję (napadu) jest jasne. Protokół daje sankcjom ścisłe określenie, którego nie było w pakcie. Jeżeli jakiś naród zechce uciekać się do siły, będzie miał przeciwko sobie wszystkie narody z ich całą siłą. Protokół przewiduje zachowanie grupowych układów, pozabawiając je wszystkiego tego, co dotychczas dawało im możność stawiania się sojusznikami dla zaborów i korzyści niesłusznych. Protokół jest formułą, stanowiącą wspólny teren, na którym zeszyły się i połączyły obecne tutaj Państwa”.

Te kilka zdań z krótkiej, ale wybornej mowy tow. Paul Boncoura (Pol Bąkur) doskonale określają wartość dokumentu, który dzisiaj wszedł pod obrady pełnej komisji, a za dni kilka uchwalony będzie przez Zgromadzenie.

O tym samym protokole powiedział inny mąż stanu, tow. Henderson, delegat angielski:

„Protokół jest pierwszym krokiem na drodze do wykonania wielkiego dzieła. Jest projektem, który ma być rozpatrzony przez radę i zatwierdzony przez parlamenty. Ale nawet zatwierdzony i ratyfikowany, będzie tylko początkiem pracy, która będzie dopiero zakończona, kiedy narody świata porozumieją się co do wspólnego planu ograniczenia siły zbrojnej. Nie ludźmy się, rozbrojenie jest bez porównania najtrudniejszym zadaniem, które jakiegokolwiek Zgromadzenie narodów ma przedsięwziąć. Protokół ten stwarza warunki powodzenia”.

Tak mówili o ogromnej doniosłości porozumienia międzynarodowego dwaj politycy, którzy są przedstawicielami rządów, jeszcze przed trzema tygodniami różniących się znacznie w poglądach. Nie należy mieć złudzenia, że wszystkie różnice są już wyrównane i że między Francją a Anglią zarówno i że między Francją a Anglią zarówno panowała zupełna jednomyślność. Wartość protokołu jednak na tem polega, że jest on owocem porozumienia co do zasadniczych kwestji, dotyczących arbitrażu, porozumienia, które nie może być uważane za krzywdzące ani przez zwolenników francuskiego punktu widzenia, ani angielskiego.

Francja obroniła zasadę bezpieczeństwa i sankcji, które mają być stosowane do Państw, uznanych za „napastników”. Anglia dopięła swego celu, rozszerzając zasadę rozjemstwa. Obie zasady: bezpieczeństwo i arbitraż, zostały powiązane w sposób istotnie godny uznania. Udało się autorem protokołu tak ułożyć przepis o arbitrażu, że prawie nie możliwy jest wypadek, aby jakikolwiek spór międzynarodowy mógł uść kompetencji, przewidzianych w protokole: czy to Rady Ligi, czy spe-

cialnego sądu rozjemczego, czy Międzyn. Trybunału Sprawiedliwości. Ścisłe określenie arbitrażu uczyniło niezmiernie łatwym, prawie automatycznym określenie „agresora” (naruszającego pokój), jako takiego, który albo nie poddaje się arbitrażowi, albo nie wykonuje zaleceń rozjemców. Taka ścisłość określenia i łatwość ustalenia winy pozwala wymierzyć karę szybko i skutecznie i wzmacnia bezpieczeństwo stron, związanych paktem Ligi i protokołem.

Różnice dotyczyły, jak wiadomo, głównie sprawy sankcji i t. zw. układów częściowych (accords ou traités particuliers). Co do tych ostatnich, logiczny i jasny umysł Francuza Paul Boncoura umiał znaleźć formułę, która uniemożliwiła dalszą opozycję. Umowy te mają być częścią składową całego systemu, pod ścisłą kontrolą Ligi; stanowią one jeszcze jedną kłopotliwość bezpieczeństwa i ewentualnie narzędzie karne, pozwalające na szybki wymiar kary, zawyrokowanej w przepisany sposób przez innych uczestników układu grupowego w obronie sprzymierzeńca, uznanego za pokrzywdzonego i napadniętego.

Sprawa sankcji, bez których arbitraż jest „sprawiedliwością bez siły”, a bezpieczeństwo — niezapewnione — znowu została rozwiązana pomyślnie w ten sposób, że każde Państwo ma przedłożyć do ewentualnego użytku karnego środki presji, które posiada: ekonomiczne, finansowe, apropowizacyjne, wojskowe, morskie. Projekt

traktatu o wzajemnej pomocy dlatego wywodził taki sprzeciw, że przewidywał utworzenie czegoś w rodzaju międzynarodowej armji, nadawał Radzie Ligi atrybucje sztabu generalnego. Obecnie w myśl protokołu, z chwilą automatycznego stwierdzenia agresji (napadu), każde Państwo przedsięwzięć sankcje wobec „agresora” (napastnika) środkami, które posiada.

Możliwość sankcji jest wszakże bardzo słaba, skoro system rozjemczy rozwinięto tak szeroko, że niema bodaj sporu, któryby nie podlegał procedurze rozjemczej. Ten fakt pozwolił Anglii pójść na ustępstwa w sprawie sankcji i nawet zgodzić się na udział floty brytyjskiej — z pewnymi zastrzeżeniami: Anglia zachowuje sobie całkowicie wolną rękę w operowaniu swą flotą podczas wykonywania sankcji, a poza tem domaga się, aby nieporozumienia, które wyniknąć mogą z powodu użycia floty angielskiej, jako narzędzia kary dla poparcia Ligi — nie były oddawane Trybunałowi Sprawiedliwości do rozstrzygnięcia. To ostatnie omówienie podyktowane jest Anglii m. in. tem, że St. Zjednoczone nie są związane protokołem i arbitrażem, który protokół przewiduje.

Bardzo ważne są w protokole dwa ustępy, które mają zapobiec nadużywaniu instytucji rozjemstwa; jeden usuwa z poręczenia spraw spornych te, które zostały jednomyślnie rozstrzygnięte przez Radę Ligi (jak np. podział Górnego Śląska), a drugi wyłącza wogóle z procedury rozjemczej różnice, które mają za przedmiot rewizję traktatu lub umowy, ponieważ Zgromadzenie Ligi jedynie jest kompetentne zając się sprawami, wynikającymi z art. 19 paktu Ligi” (przewidującego w pewnych warunkach możność rewizji traktatów. Przyp. kcr.).

Takie są w grubym zarysie zasadnicze tezy protokołu, który, trzeba to stwierdzić, jest częścią przyszłej umowy o rozbrojeniu. Protokół dotyczy dwóch rzeczy: arbitrażu i bezpieczeństwa. Rozbrojenie ma nastąpić na podstawie tych gwarancji, które daje protokół. Anglicy, którzy rozbrojenie stawiają na czele programu, nie chcieli zgodzić się, aby protokół wszedł w życie przed ustaleniem zasad rozbrojenia. Francuzi żądali jednak gwarancji przed konferencją w sprawie rozbrojenia. Stanął kompromis: protokół ma być zatwierdzony przed konferencją i Państwa mają powziąć zobowiązania, w nim zawarte, a wykonany ma być dopiero po pomyślnym zakończeniu owej przyszłej konferencji

J. S.

## Wywiad z tow. Morelem.

Zapytany przez współpracownika naszego o ogólne wrażenia z pobytu w Polsce, tow. Morel oświadczył:

Jeżeli chcemy ocenić zagranicą we właściwy sposób niezmierne trudności i poważny charakter wewnętrznych zagadnień Polski, to musimy wziąć pod uwagę przeszkody, jakie ma przed sobą państwo, odzyskujące niepodległość w takich warunkach, jak Polska.

Zdaniem mojem opinia publiczna zagranicą skłonna była nieco bagatelizować te trudności. Co do mnie, przyznaję, że trudności te bardzo mnie uderzyły, jak również sposób, w jaki uporało się ze sprawami, nieodłącznie związanymi z odbudowaniem polskiego życia narodowego.

Oto mamy naród, rozerwany na 3 części, z których każda podlegała innej obcej władzy, zupełnie w charakterze odmiennym, ale — w dwóch częściach kraju — skierowanej od pokoleń całych w kierunku zdużenia narodowości polskiej; naród — zdziśiatkowany wreszcie przez straszliwą wojnę, obciążoną na jeszcze większe żelazne łańcuchy. Jeżeli naród ten skupił swoje wysiłki tak, jak uczynił to naród polski, aby powołać do życia machinę rządową, której

każda cząstka musiała być dopiero stworzona, jeżeli uporał się z najkrytyczniejszą sytuacją finansową — to jest to fakt godny uwagi, z którego każdy naród mógłby być słusznie dumny.

Nie wynika z tego, żeby znajdujące się w obrębie Polski mniejszości nie miały powodu do skarg. Przeciwnie. Jestem zdania, iż skargi ich mają bardzo realną podstawę i że koniecznością są daleko idące reformy administracyjne, szczególnie w Wschodniej Galicji. Tłumaczenie, jakoby ruch ukraiński we Wschodniej Galicji był wywołany propagandą rosyjską, jest według mnie, ignorowaniem faktów historii, jak również, warunków chwili obecnej, które, przynajmniej w głównych zarysach dostępne są dla każdego inteligentnego badacza.

Z drugiej strony, niech mi wolno będzie wyrazić szczerzy podziw dla wielu rzeczy, które widziałem, przede wszystkim chciałbym tu wspomnieć o odbudowie uniwersytetu i życia uniwersyteckiego w Wilnie, o całym systemie ubezpieczeń robotniczych i pomocy lekarskich w Kasie Chorych, czemu przyglądałem się w Wilnie; i co dokonywane jest ze sprawnością, której mogło-

### W dzisiejszym numerze:

Pierwszy rozdział Karty pokoju.

Wywiad z tow. E. D. Morelem, posłem socjalistycznym do Parlamentu Angielskiego.

Wybuch kotła na Dworcu Głównym w Warszawie.

Policjant w pociągu szuka bandyty a zabija akademika!

Mądra głowa w województwie stanisławowskim.

Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych w Czechach.

Sprawa Smaragda. Wyrok zapadnie dziś o 3-ej.

Odcinek: Mieczysław Weinert, Archaniol (dalszy ciąg noweli na tle wojny 1914 r.)

by pozazdrościć wiele naszych angielskich miast i miasteczek.

Poza wyrażeniem przekonania, iż ze wszystkich spraw, dotyczących się zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce, najpilniejszą i najważniejszą, według mnie, jest sprawa Ukraińców w Galicji Wschodniej, — wolę narazie nic nie mówić o szerszych zagadnieniach lokalnej autonomji, które są publicznie dyskutowane i które mi trzeba się będzie zając przed, lub później. Chciałbym tu zaznaczyć, że w rozmowach, które w tych ogólnych sprawach prowadziłem z Prezydentem ministrów, uderzyło mnie jego sympatyczne i tolerancyjne stanowisko i rozległy punkt widzenia.

Co się tyczy zewnętrznych spraw Polski, powiem tylko jedno: Według mnie, niema w Europie kraju, w którego interesie leżałoby bardziej utworzenie stałych warunków pokojowych, gdyż żaden kraj w Europie nie jest tak, jak Polska, zagrożony pod względem strategicznym. Nie trzeba specjalnej znajomości rzeczy, aby stwierdzić, że dla kraju o 27 i pół miliona mieszkańców, z których jakieś 8 i pół miliona nie są Polakami, dla kraju, wciśniętego między dwóch potężnych sąsiadów, ze wschodnią granicą, ciągnącą się poprzez przestrzenie o mieszanej ludności, — jedyną rękojmią stałego bezpieczeństwa jest pokój, oparty na arbitrażu, powszechnem rozbrojeniu i — obejmującym wszystkich, demokratycznie ukształtowanej Lidze Narodów. Historia Polski pozostawiła głębokie blizny i głęboko zakorzenione niechęci w polskiej świadomości narodowej. Wymazanie ich może być jedynie kwestją czasu, ale w kierunku zagojenia tych blizn i złagodzenia tych niechęci w Polsce, jak i gdzieindziej, zwrócić musi wszędzie siła opinji demokratycznej. Na tem polega wszędzie międzynarodowa rola ruchu robotniczego i socjalistycznego. Bezpieczeństwo narodowe może być osiągnięte jedynie przez bezpieczeństwo międzynarodowe. Niema innej drogi.

Mam nadzieję, że stosunki między ruchem robotniczym i socjalistycznym naszych dwóch krajów będą coraz rozleglejsze, bliższe i stałsze, i że stosunki między obu krajami będą coraz serdeczniejsze.

Chciałbym powiedzieć na zakończenie, jak dalece cenię uprzejmość i serdeczność, z jaką mnie przyjmowano w waszym ciekawym i pięknym kraju.



## Rada Naczelna P. P. S.

Dnia 28 i 29 b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek posiedzenia o godz. 11 przed połud.

Prezydium Rady Naczelnej P. P. S.

## Ubezpieczenia społeczne w Czechach.

Dnia 19-go września czesko-słowacka Izba Posłów przyjęła projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Projekt ten był owocem czteroletnich prac komisyjnych, którym towarzyszyła zażarta walka sprzecznych interesów. Niema potrzeby dodawać, że stronictwa burżuazyjne energicznie dążyły do jaknajskuteczniejszego pogorszenia ustawy, podczas gdy socjaliści starali się uczynić ją możliwie najlepszą. Ostatni projekt jest wynikiem kompromisu między dwiema czeskimi partiami socjalistycznymi (socjalni demokraci i socjaliści narodowi — ci ostatni są to właściwie „socializujący” demokraci) a trzema burżuazyjnymi stronictwami czeskimi. Niemieccy socjaliści zarzucają socjalistom czeskim, że zbyt wielkie ustępstwa. Komuniści wogóle do tej sprawy, tak ważnej dla robotników, nie przywiązali wagi. Oczywiście!

Ustawa obejmuje ubezpieczenie od choroby oraz ubezpieczenie inwalidów, starców, wdów i sierot. Dotyczy wyłącznie robotników najemnych i ich rodzin. Ubezpieczenie od choroby (Kasy Chorych) nie jest nowością, istnieje ono w Czechach jako spuścizna po Austrii. Wielkie znaczenie ustawy polega na tym, że wprowadza ona nowy rodzaj ubezpieczenia, którego nie było dotychczas w Czechach, jak nie było w Austrii: ubezpieczenie inwalidów, starców, wdów i sierot.

Jednakże wprowadzenie tego ubezpieczenia okupiono znacznym pogorszeniem ubezpieczenia od choroby, zwłaszcza bardzo nadwyrężono samorząd robotniczy w Kasach Chorych.

Ubezpieczenie robotników-inwalidów zna tylko cztery stopy płacy i ściąga w połowie od robotników, w połowie od przedsiębiorców premie tygodniowe w wysokości 4,40 — 5,80 — 7,20 — 9 kor. czeskich (kor. 15 groszy polskich). Robotnik - inwalida otrzymuje rentę miesięczną w wysokości 235 — 284 — 333 — 395 kor. Ubezpieczenie to rozciąga się na robotników, którzy stale są niezdolni do zarobkowej pracy.

Rentę na podstawie ubezpieczenia starców otrzymuje robotnik, który skończył 65 lat i nie zajmuje się pracą zarobkową. Renta dla starców jest taka sama, jak dla inwalidów.

Renta wdowi wynosi połowę renty inwalidzkiej i starczej. Oprócz tego wdowa otrzymuje dodatki dla dzieci w wieku do lat 17-tu w wysokości dziesiątej części ren-

ty inwalidzkiej na każde dziecko. Wdowa jednak otrzymuje rentę tylko w tym wypadku, gdy jest niezdolna do pracy zarobkowej.

Wreszcie renta sieroca — w razie śmierci jednego z rodziców — wynosi piątą część renty inwalidzkiej, w razie zupełnego sieroctwa — dwie piąte.

Takie są główne postanowienia ustawy. Najważniejszą jej wadą jest to, że — niewiadomo kiedy wejdzie w życie. Albowiem partje burżuazyjne zastrzegły w ustawie, że ubezpieczenie to wejdzie w życie jednocześnie z ubezpieczeniem samodzielnie zarabiających (rzemieślników, włościan itd.). Dotychczas jednak niema nawet projektu ustawy o ubezpieczeniu tego rodzaju, przyczem sama ta sprawa jest niezmiernie trudna. Dotychczas nigdzie ubezpieczenia t. zw. samodzielnych niema. Uzależnienie tedy ubezpieczenia robotników od ubezpieczenia samodzielnych jest przewrotnym manewrem burżuazyjnym, który całą sprawę odracza na czas zupełnie niewiadomy.

## Szowinistyczne kłamstwa białoruskiej gazety.

W jednodniowej białoruskiej „Moment”, wydanej w Wilnie 21 września 1924 r., pomieszczono artykuł następującej treści:

„Z powodu przyjazdu p. Morela. 17 września w Wilnie gościł wybitny przedstawiciel angielskiej Partii Pracy, osobisty przyjaciel Mac Donalda, p. Morel. Celem jego przyjazdu było zaznajomienie się na miejscu z położeniem, krzywdami i nastrojami białoruskiej i litewskiej ludności. Dla rozmowy z przedstawicielami tych narodowości p. Morel wyznaczył czas od 4—6 godziny po południu.

Ale gościnne polskie społeczeństwo o mało nie przeszkodziło angielskiemu parlamentarzysty osobie pomówić z przedstawicielami „mniejszości”. Od samego rana p. Morela obstawili Polacy (przeważnie pepeesowcy). Zjawił się samochód z prof. Raszczycem i innymi, ażeby zawieźć gościa do Troku, pokazać mu piękno „polskiej natury”. Mieli za 4 godziny wrócić, ale... ale w drodze maszyną nie „kapsuła” p. Morel mógł wrócić do Wilna tylko po 6 godzinie, ale już go czekali goście, „towarzysze” pepeesowcy, żeby zowieść na kolację, urządzono u „towarzysza” Czyża (znanego z tego, że kiedyś był i Białorusinem). A ponieważ p. Morel musiał wyjechać z Wilna już o godz. 9 m. 40 wieczorem, więc na rozmowę z mniejszościami angielskiemu gościowi zabrakłoby czasu.

Ale p. Morel ocenił „dobre intencje” gościnnych „towarzyszy” i odmówił pojechania na kolację! Za to przyjął białoruskiego posła R. Parasz-

kiewiczza, a także przedstawicieli Litwinów i dowiedział się tego, co mu było potrzebne” i t. d. w tym samym sensie.

Wszystko to jest od początku do końca wielkim kłamstwem. Ani Białorusini, ani Litwini nie zgłosili się do tow. Morela, chociaż musieli, o ile interesują się życiem politycznym, wiedzieć z pism o przyjeździe tow. Morela. Tow. Morel zdziwiony, że do niego nie zgłosili się ani przedstawiciele Białorusinów, ani Litwinów, prosił naszych towarzyszy, ażeby skomunikowali go z nimi. Tow.

nas, oczywiście, chętnie się na to zgodzili. Co się tyczy specjalnie Białorusinów, to zwrócili się do p. Franciszka Olechnowicza, aby poinformował o życzeniu tow. Morela swoich rodaków. P. Olechnowicz zakomunikował to pos. Taraszkiewiczowi.

Nawet wszystkie drobne szczegóły są skłamań. W przejażdżce do Troku towarzyszył Morelowi nie prof. Raszczyk, lecz prof. Rettinger, P.P.S-owiec nie ciągnął 17-go tow. Morela na kolację do tow. Czyży, gdyż przyjechał u tow. Czyży dla Morela odbyło się poprzedniego dnia i t. d.

## Wybuch na Dworcu Głównym.

Wczoraj rano mieszkańcy ulic, sąsiadujących z Dworcem Głównym zostali zaalarmowani nader silnym wybuchem. Z okien domów nr. 60, 62, 64 wyleciały wszystkie niemal szyby, z murów zaczął się sypać tynk.

Okazało się, że wybuch nastąpił w kotłowni na Dworcu Głównym, która służyła do centralnego ogrzewania dworca oraz odjeżdżających wagonów. Kotłownia ta mieściła się w domu, oznaczonym Nr. 53 przy ul. Chmielnej, między wejściem na dworzec, a domem poczty Warszawa 2.

Wczoraj od godz. 6 rano służbę w kotłowni objął palacz Andrzej Król. W godzinę potem nastąpił wybuch, jednego z trzech kotłów, mieszczących się w kotłowni.

Sila wybuchu była straszna. Huk rozległ się po całym mieście. Murowane ściany kotłowni wraz z fundamentami i przylegającym parkanem wyleciały w powietrze, zasypując ulicę Chmielną i część dworca. Odpadki cegieł i żelaza opadały na dach i ściany 4-piętrowych kamienic, położonych w pobliżu.

Kotłownia cała zamieniła się w rumowisko gruzu, parkan rozwalony, ulica cała zasypana szkłem i kawałkami cegieł. W ścianach domu Nr. 60, 62 i 64 przy ul. Chmielnej lecące odpadki — porobiły wyrwy. Przednia część kotła spadła na wagon III klasy Nr. 4205 pociągu Warszawa — Poznań, stojący na II torze. Wagon ten został doszczętnie zdruzgotany. Poza to uszkodzone zostało w mniejszym stopniu jeszcze kilka wagonów.

Na miejsce katastrofy przybyły 2-gi, 3-ci i 4-ty oddział Straży Ogniowej. Strażacy zaczęli odgrzebywać gruz i po kilkunastu minutach wydobyli z pod rozsypanych cegieł strasznie poszarpane i zmiażdżone zwłoki palacza Andrzeja Króla (ul. 11 listopada 4), który osierocił żonę i 4 dzieci.

Drugą ofiarą katastrofy okazała się 11-letnia Anna Zuchowska (Śliska 46), uczennica kl. II pensji im. Konopnickiej, cór-

ka kelnera. Nieprzytomną wskutek pęknięcia czaszki dziewczynkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

Trzecią ofiarą, na szczęście, już nieśmiertelną, był Józef Rybak (Chłodna 13), pracownik poczty. Odnosił on trzy rany tłuczone głowy, oraz ogólne obrażenia. Rybak podczas wybuchu przewoził wózkem pocztę przez peron. Rannego przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Stan jego nie jest groźny. Poza to rannych zostało 3 osoby z pośród przechodniów.

Na miejsce katastrofy przybyła policja z komendantem Czynniewskim i p. Charlemagne na czele, sędzia śledczy Olszewski, który wszczął dochodzenia, oraz eksperci z ramienia dyrekcji kolejowej. Miejsce wypadku ogrodzono i obstawiono policjantami, którzy powstrzymywali przez dzień cały cisnącą się liczną na miejsce wypadku ciekawą publiczność.

Min. kolei wysłało trzy komisje, które badają szczegóły katastrofy, mianowicie: komisję prezydjalną dyrekcji, komisję eksploatacyjną i mechaniczną. Dotychczas nie ustalono przyczyny wybuchu. Śledztwo ujawniło jedynie następujące szczegóły:

Podczas lata kotły były nieczynne. Onegąd naczelnik wydziału mechanicznego p. Kochanowicz rozkazał kotły uruchomić i na godz. 10 zapowiedział ich sprawdzenie. W nocy rozpalili kotły palacz Tomaszewski, który o 6 przekazał dozór zmarłemu Królowi. Kocioł wykazywał w tym czasie ciśnienie 2—2½ atmosfery. Według słów ekspertów, wybuch mógł nastąpić wskutek przegrzania się wody w kotle, lub też wskutek jakiegoś wewnętrznego a nie zauważonego pęknięcia czy uszkodzenia.

Pierwsza ewentualność wydaje się nieprawdopodobna, a to z tego względu, że ciśnienie o g. 6 wykazywało zaledwie 2 atmosfery i nie jest możliwe, by w tak krótkim czasie kocioł rozgrzał się tak gwałtownie. Nie jest również prawdopodobne, by miało tu

MIECZYSLAW WEINERT.

## Archaniol.

— Wot durak. Mnie nie przeszkodzi nic, gdy zaczęta robota, chyba taki głupiec, jak wy. Michajło Michajłowicz — rzekł, śmiejąc się głośno, za głośno może, ze względu na operowanego, uspięnego przed chwilą dopiero. Potem zwrócił się do oficera, stojącego wciąż przy drzwiach, jak posąg nieruchomy:

— Pan zabiłeś psa, to i dobrze zrobiłeś. Opuszczenie dyżuru pomnę w raporcie do komendanta. To głupstwo.

Arszyn nie wiedział prawie, jak się to stało, że ustąpił z drogi chirurgowi, zmierzającemu ku drzwiom, jak znalazł się tam, przed oknem, obok sofy z uspiętym. Nie zdawał sobie prawie sprawy ze swoich ruchów i czynności, jakby jakaś niemoc leżąc na jego nerwy. Jakies koła wirowały mu przed oczyma... ślepie kundysie... Jawiły się przed nim, jak z tumanów mgły, na parę sekund i znów tuman mgły zakrywał je napowrót. I nie był tylko sam widzem przygodnym szalonej igraszki... Zdawało mu się, że i tamten, chociaż ich nie widzi, wie o nich także. Więc spojrzął za nim raz jeszcze. Ale zobaczył tylko plecy skonfundowanego Michajła Michajłowicza, jak zgiął się we troje we drzwiach, i usłyszał głos Skolubowa, upominającego sanitariuszy na wychodnem:

— Chłopcy, gdy będziecie brać na nosze Borysa Fedorowicza, to mi pamiętać, w tej samej pozycji, na lewy bok, bo ten rura Michajło Michajłowicz może o tem zapomnieć a pamiętać o jakimś samocięłym psie czy suce. W chwilę potem, samochód ruszył, i tylko krótki błysk latarki przyciemnionej oblił się, jak cma nocna, o szybie okna, przy którym stał Arszyn.

W stołowym pokoju opuszczonego dworku znowu pozostało ich trzech: uspięny silną dawką morfiny, Borys Fedorowicz Łusin, gadatliwy felczer i Ilja.

Felczer starannie czyścił i pakował porzucone przez chirurga instrumenty, rzucił skrwawioną wate pod piec, przesunął zydeł ze świeczką, Ilja stał przy oknie, z którego ziała czarna, bezgwiezdna noc. Z okna dostrzegł wprawdzie kilka gwiazd, lecz zdawało mu się, że widzi nieśmiertelne oczy kundysa, zwrócone całą siłą blasku na niego. Felczer niecierpliwiał się długim milczeniem, nagle zapadła trupa cisza.

— Co wam, Ilja Siemionowicz — mówił, z tą potrzebą wynurzenia się, nałogiem rosyjskiej duszy, jak alkohol. Nad czym się pan tak zamyśla? Żal panu psa, co? Nie warto, nie warto, Ilja Siemionowiczu, robić sobie o nic wyrzutów. Po jednej prawdzie znajdzie pan nową, która odeprze tamtą, za którą pan rozpacza. Ot, spełnił pan obowiązek. Biedny Borys Fedorowicz, cierpiał tak straszliwie, gdybyś pan był widział tę krwawą masę, którą on ma zamiast szczęki. Iwan Pawłowicz pincetą musiał wyjmować kości, jak kucharz z pulardy. Długie, cienkie, jak drzazgi, jak igły. Pomalutku, pomalutku, a przecież prędko, za prędko dla patrzącego. A dopiero jak dla samego Borysa Fedorowicza? O, Iwan Pawłowicz ma wprawna w tem rękę, lekka, jak noga tancerki, w operacji. I ktoby pomyślał, prawda? Widziałeś pan jego ręce... Jego operacje, to arcydzieła prawdy i miłości. I przy braku środków, przy antyseptyce linij bojowej! Nic dziwnego, że bywa zdenerwowany (Michajło Michajłowicz chrząknął z lekka), że bywa zdenerwowany i wtedy człowieka za psa nie ma, zwymyśla od ostatniego...

— Ale, do diabła co to jest? pół do

dziesiątej? Za dwie godziny mieliśmy ruszać — tu już trzecia upływa, i dodał tonem poufnym:

— Platon Trochimowicz spał się, widocznie, i nie spieszo mu do niczego; ale innym do niego spieszo — dodał po cichu, śmiejąc się. — Nie uważał pan, jak Iwan Pawłowicz się spieszył? a gdzie? na karty. U niego zawsze tak: kobieta, operacja i bakara, choć to gra hazardowa. Może tylko dzisiejszy dzień był wyjątkiem... co do pierwszego...

Arszyn zwykle, w takich wypadkach krytyki, „z dołu” idącej, ruszał głową niedowierzająco. Nieraz nawet karciał takich śmiałków, ale nigdy nie zdradzał, o tem wiedzieli jego podwładni i każdy mu ufał od pierwszego wejścia. Ale plotek słuchał niechętnie, jakkolwiek plotka jest często karykaturą prawdy. Arszyn był zdania, że podwładny winien być „perinde ac cadaver” (jak trup) i w świetle tej zasady pojmował i sam swój stosunek do przełożonego. Stosunek ten nie nasunął mu dotąd żadnego, albo prawie żadnego konfliktu, był wzorem teorii w praktyce, rzadko spotykanym. Ale wszelka ludzka doskonałość kończy się. Nawet elastyczność kauczuku ma swój stopień wytrzymałości i punkt zwrotny, od którego zaczyna się protest materialnego „nie”. Dlaczegożby nie miało istnieć coś analogicznego i w świecie duchowym?

Ilja czuł, że on właśnie doszedł do takiego punktu w sobie samym i że stało się to dopiero niedawno tam, przy budzie kundysa — albo trochę później, gdy już wrócił. W każdym razie, zaszła w nim zmiana tak głęboka, że jej jeszcze własną myślą ogarnąć i uświadomić przyczynowo nie może. Czuł również, że ta praca analizy już się w jego umyśle zaczęła, że jej przerwać i zniszczyć nie może, nie potrafi, nie powinien nawet.

Na słowa felczera przemknęła mu na-

wet myśl podejrziwa, wniosek z sceptycznych przesłanek:

— Kto wie? może istotnie pija i grają w karty, i opóźniają wymarsz konwoju, na własną odpowiedzialność!

Resztki zamierającego, subordynacyjnego instynktu gotowały natychmiast replikę:

— No tak, ale sztab nie jest znowu kartelem niewolników, ma swoją logikę indywidualną, swoją samoistność, zwłaszcza w szczegółach, nie krepowaną rozkazami naczelnej komendy tak ściśle, jak niższa jednostka taktyczna w odniesieniu do bezpośredniej władzy. Inaczej, gdzieby było miejsce na geniusz, podnoszący nieznaczna początkowo sytuację do potęgi zwycięstwa, gdyby wszystko było, jak oka w sieci, powiązane drobiazgowością rozkazów i punktualnem ich kopjowaniem? Kutuzow na przykład jeno przez brak punktualności zachował swą armję, sprzymierzoną z Austriakami przeciw pierwszemu konsulowi. Tak, my, to komórki — oni, to organa. A organizacja, czyż nie wymaga pewnej swobody w zakresie swej funkcji, zanim znowu organizacja najwyższego rzędu nie wykorzysta jej we własnym celu?

Ilja przypominał się owe rozmowy z ojcem Terentjem i Martowem, i nagle wydał się jakimś innym sobie. Poprostu, na jego zapal dawniejszy powiał zimny wiatr, jak od lodowców Kazbeka. Daremnie próbował rozgrzać się, pogodzić, stopić sprzeczności w swem sercu. Bo oto, jeśli już jest tak, że korzystając z tych prerogatyw swobodniejszego ruchu, bawią się, to dla czego przez to zatrzymują lazaret, który o tej porze powinien się zbliżać do wyznaczonej kwatery, chociażby i bez nich. Dlaczego nie posłali ordynansa?

(D. c. n.)



miejsce jakiegoś podłożenia materiałów wybuchowych. Według wszelkiego więc prawdopodobieństwa, powodem wybuchu było nienależyte sprawienie kotłów po kilku-miesięcznej ich nieczynności. Kocioł pewnie był uszkodzony, a przez niedbalstwo spowodowano tragiczny wypadek, w którym zginęło 2-ch ludzi i który przyczynił znaczne szkody materialne.

Podobno również palacz Król nie był należycie obciążony z konstrukcją kotłów. Śledztwo musi wykazać prawdziwe przyczyny katastrofy i ujawnić, kto winien ponieść odpowiedzialność za lekkobieżne traktowanie życia ludzkiego i mienia państwowego.

## Prace oświatowe Warsz. Rady Związków zawodowych.

Dnia 23-go b. m. odbyła się konferencja zarządów związków, zwołana przez Prezydium Warsz. Rady Zawodowej i poświęcona specjalnie organizacji pracy oświatowej na terenie ruchu zawodowego.

Wyłoniona przez Radę komisja programowa, w osobach tow. Wolinińskiej i Durki, przedstawiła bogaty program prac na najbliższą przyszłość.

Program ten rozpada się na dwa działy: praktyczny i teoretyczny.

Kurs praktyczny obejmuje rzeczy niezbędne dla każdego działacza związkowego, jak prowadzenie zebrań, protokołów, posługiwanie się statutem i regulaminem, korespondencję, archiwum, księgowość i statystykę.

Kurs teoretyczny obejmuje wykłady systematyczne z takich dziedzin, jak prawo polityczne, administracyjne i robotnicze; historia polityczna Europy w wieku 19-ym; historia gospodarcza Polski; statystyka pracy i kryzys przemysłowy.

Niezapominając o kursów systematycznych przewidzianych są jednorazowe odczyty na najbardziej interesujące ogół robotniczy tematy, jak Międzynarodowa Federacja Zw. Zaw. w Amsterdamie, II międzykonferencja oświatowa w Oxfordzie, Międz. Konferencja Pracy, wspólna konferencja międzynarodowej spółdzielczej i zawodowej oraz ostatnie obrady Ligi Narodów.

Przewidywano również tworzenie drobnych kół samokształceniowych, dobierających sobie dowolne tematy studiów.

Dobór ewentualnych prelegentów, rekrutujących się przeważnie z pośród czynnych działaczy robotniczego ruchu oświatowego, gwarantuje rozwój i powodzenie projektowanych prac.

Ze swej strony Sekretariat Warszawskiej Rady Zawodowej przedłożył projekt form organizacyjnych prac powyższych w postaci Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy Radzie, składającego się po jednym przedstawicielu od każdego związku i 3-5 przedstawicieli Wydziału Rady.

Po ożywionej dyskusji, która wykazała jednoznaczność co do potrzeby wszczęcia systematycznej pracy oświatowej na terenie związków i stwierdzenia, że projektowany program nie odbiega od zadań robotniczego ruchu oświatowego — pogłębia świadomości klasowej wśród robotników — program ten, jak również proponowane formy organizacyjne uchwalono jednogłośnie. Pierwsze posiedzenie Wydziału Oświatowego wyznaczono na dzień 8 października r. b.

Str.

Pozwolił sobie zrobić tu pewną uwagę. Na gruncie warszawskim istnieje i działa oddział T. U. R. Czyż nie byłoby właściwie, żeby Rada warszawska Zw. Zaw. porozumiała się z nim w sprawie pracy oświatowej i łącznie z nim pracę tę prowadziła? Rozpraszanie wysiłków oświatowych nie jest rzeczą pożądaną, choćby ze względu na szczupłość środków materialnych i na niewielką liczbę działaczy oświatowych robotniczych.

Redakcja.

## Wybory do Kasy Chorych w Tczewie.

P. P. S. ZDOBYŁA 8 MANDATÓW.

W dniu 21 września r. b. odbyły się wybory do Kasy Chorych w Tczewie z następującym wynikiem: Nr. 1 Ch. D. — 3 mandaty; Nr. 2 P. P. S. — 8 mandatów; Nr. 3 N. P. R. — 9 mandatów.

Dotychczas P. P. S. nie posiadała żadnego mandatu, wszystkie mandaty rozdzielone były między Chadeję i Enpeerowców; obecnie, pomimo silnej agitacji ze strony Chadeji i N. P. R., Polska Partja Socjalistyczna odniosła wielki sukces!

Obecnie przyznać muszą tutejsi krzykacze, że socjaliści są w Tczewie i powiecie tczewskim, dotychczas bowiem twierdzili oni, że niema tu żadnych socjalistów!

## Konferencja w sprawie salinarzy.

W dniu 27 września r. b. odbędzie się w Krakowie w domu Związku Górników, aleja Krasieńskiego 8, konferencja salinarzy, na którą z Ministerjum Pracy przyjeżdża dyrektor departamentu ochrony pracy p. Marjan Klott, z ramienia Ministerjum Przemysłu i Handlu st. radca inż. Bukowski — Ministerjum skarbu dotychczas nie zgłosiło ale niewątpliwie również wyszły swego reprezentanta, nadto przybędą przedstawiciele urzędów krakow-

skich jak starostwa i urzędu górniczego, inspektoratu pracy i t. p.

Centralny Związek Górników i posłowie socjalistyczni zwłaszcza w ostatnich miesiącach niejednokrotnie odnosili się do władz centralnych z żadaniami i żalami salinarzy, które jednak zbywano obietnicami lub wprost odmawiano. Ostatnie rozporządzenie Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w krzywdzący sposób uregulowało płace salinarzy ustanawiając je o 10 proc. niżej płac w kopalniach węgla. Także sprawa emerytów wiecznie odwiekana i niezadowolająca nigdy całkowicie wejdzie na porządek obrad konferencji. Sprawy związane z produkcją i zbytem soli będą na pierwszym planie z powodu zaprowadzonych przez Zarząd salin zupełnie nieprawie przymusowych bezpłatnych urlopów.

Spodziewać się należy, że konferencja ta wyjaśni wszystkie te sprawy, które dotychczas połowicznie załatwiano lub pomijano milczeniem.

## Konferencja Międzyministerjalna w sprawie sytuacji w przemyśle węglowym

Na prośbę Centralnego Związku Górników w Polsce Komisja Centralna Związków Zawodowych odniosła się do rządu z wnioskiem o zwołanie konferencji przedstawicieli Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych i reprezentantów Ministerjum Pracy, Przemysłu i Skarbu, wskazując, że wobec coraz bardziej wzmagającej się konkurencji ze strony zagłębia śląskiego zapotrzebowanie węgla krakowskiego i dąbrowskiego ulega ciąglemni zmniejszaniu się tak, że cały szereg kopalń zamknięto, pozabawiając tysiące robotników pracy i ograniczając produkcję postępuję dalej, grożąc robotnikom zwiększeniem się bezrobocia.

Ze strony przedsiębiorstw stan ten wykorzystywany jest do pogarszania warunków pracy, pomimo wyraźnych przepisów ustawy i zawartych umów. I tak za dniówki sobotnie przemysłowcy usiłują płacić tylko 3/4 płac dniówkowej pomimo, że w umowie ugodzone są dniówki jednolicie bez wymienienia ilości godzin. Przemysłowcy samowolnie bez zgody Związku wprowadzili obniżkę płac o 5 proc. nie zawiadamiając o tem robotników jakkolwiek przepisy dotychczas obowiązujących ustaw austriackich i rosyjskich wyraźnie nakazują, że każda zmiana warunków musi być robotnikowi podana do wiadomości naprzód na okres przewidziany jako okres wypowiedzenia.

Rząd przychylił się do wniosku Komisji Centralnej i na dzień 30 września zwołaną została do Warszawy do lokalu Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej konferencja, na którą zaproszeni zostali przemysłowcy i Centralny Związek Górników w Polsce.

## Wybory do Rady miejskiej w Konstantynowie.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 21 b. m. odbyły się w Konstantynowie (woj. Łódzkie) wybory do Rady miejskiej, z następującym rezultatem: P. P. S. — otrzymała 4 mandaty; N. P. R. — 6 mandatów; blok niemiecki — 8 mandatów; blok żydowski — 4 mandaty; katolicy Niemcy — 1 mandat; chjena — 1 mandat.

Musimy zaznaczyć, że partja nasza, która niedawno rozpoczęła działalność na gruncie Konstantynowskim, uzyskała coraz większe wpływy. Zdobyte przez P. P. S. 4 mandaty do Rady miejskiej uważać można za poważne zwycięstwo. N. P. R. miała tu silne tradycje wśród robotników i drobnych mieszczan i była dotychczas partją rządzącą. Jeżeli porównamy ostatnie wybory do Rady miejskiej z wyborami do Sejmu i Kasy Chorych, widzimy, że wpływy N. P. R. ogromnie zmalały; natomiast wzrosły wpływy P. P. S.

## Drożyzna.

HJENY CHLEBOWE PRZED SADEM.

W czasie ostatniego strajku piekarskiego ujawniono pobieranie nadmiernej ceny za chleb w 48 wypadkach. Komisarjat rządu skierował sprawy chjen chlebowych do sądu do spraw lichwiarskich. Sprawy te sążone będą w przyszłym tygodniu.

NOWA „PRZECZYNA” DROŻYZNY.

Dotychczas ceny szły w górę z powodu deszczów lub wylewów, czasem suszy lub nieurodzaju, w czasie zbiorów lub zasiewów. Obecnie niewątpliwie przyjdzie nowa fala drożyzny wobec świąt żydowskich, a później wobec ukończenia świąt żydowskich... Po tem się znajdzie nowa okazja: święta chrześcijańskie... pierwsze przedmrozki, pierwsze śniegi i t. d.

Wszystkie te argumenty wynajdywane są przez paskarzy dla uspienia czujności władz, które nie potrafią opanować paska mimo stabilizacji waluty, raz poraż przyznawanych ulg taryfowych, celnych i podatkowych.

„Z powodu zbliżających się świąt żydowskich” ostatnio zdrożało: masło, jaja... Co to

ma wspólnego ze świętami żydowskimi — trudno wyrozumić.

NARESZCIE!

Komisarjat rządu nareszcie zabiera się do właściwej pralni, razur, których wysokie cen-niki nie są usprawiedliwione kosztami.

W poniedziałek odbędzie się konferencje w tej sprawie. W konferencjach wezmą udział przedstawiciele pracodawców i pracowników.

HERBARZ PASKARZY.

Na mocy decyzji kom. rządu skazani zostali: na 100 zł. grzywny każdy za brak cen-nika lub nieujawnienie cen następujący właściciele sklepów sprzedaży mydła: Jakób Weber, (Hoża 37), Józef Kierubiński (Chmielna 81), Cyryl Szymchowiec (Nowolipki 49), Szymon Hebda (Marszałkowska 77), Szlama Wasser (Wołyńska 27), Ezra Sztorchman (Żelazna Brama 9) i Stanisław Michalak (Bednarska 26). (—).

## Sprawy skarbowe

Kto ratuje równowagę budżetową skarbu państwa.

Miesięczne budżety skarbu państwa stanowią mniej więcej jednakowe sumy po stronie wydatków, niedaleko odbiegające od 110 milj. zł. Na pokrycie tych wydatków w lwiej części składa się wszystko to, co jest pośredniem opodatkowaniem szerokich mas, a więc podatki od cukru, spirytusu, węgla nafty i t. d., opłaty stemplowe, cla i opłaty monopolowe, które z miesiąca na miesiąc stale wzrastają, gdy przeważnie opodatkowanie bezpośrednie odgrywa w pokrywaniu wydatków państwowych coraz mniejszą rolę.

O wzroście opodatkowania pośredniego świadczą następujące cyfry:

Z podatków pośrednich w styczniu wpłynęło 8,3 milj. zł., w lutym 11,7 milj. zł., w marcu 13,3 milj. zł., w kwietniu 17 milj. zł., w maju 15,9 milj. zł., w czerwcu 18,7 milj. zł., w lipcu 21,5 milj. zł., w sierpniu 24,6 milj. zł.

Stały wzrost wykazuje również zysk z monopolów: w styczniu 3,5 milj. zł., w lutym 4,2, w marcu 8,2, w kwietniu 10,6, w maju 12,6, w czerwcu 14,2, w lipcu 18,8 i w sierpniu 12,9 milj. zł.

Mniejszy wpływ w sierpniu pozostaje w związku z likwidacją fabryk prywatnych, które wyprodukowały nadmierne ilości wyrobów w lipcu.

Bilon srebrny.

W pierwszych dniach października wysłana ma być z Ameryki pierwsza partja 2-złotówek w ilości 1,500,000 sztuk.

Ogółem ministerjum skarbu zamówiło w Ameryce monet srebrnych na sumę 48,000,000 złotych.

Konwersja pożyczek państwowych.

Urząd pożyczek państwowych od dnia 1 do 24 b. m. załatwił 5.779 zgłoszeń o konwersję pożyczek państwowych dawnych emisji na złotową pożyczkę konwersyjną.

Dotychczas wymieniono asygnał skarbu państwa z r. 1918 na 443,500 rubli, 31,200 koron i 247,900 mkp.; obligacji 5 proc. pożyczki długoterminowej na sumę 136,721,900 mkp.; obligacji 5 proc. pożyczki krótkoterminowej na sumę 12,360,300 mkp.; obligacji 4 proc. pożyczki premijowej (Miljonówki) na sumę 242,364,000 mkp.

Wzmacniając te obligacje wypłacono w pożyczkach konwersyjnych, świadectwach ułamkowych oraz gotowiznie 2,024,036 złotych 93 grosze.

Przy sposobności zaznaczamy, iż na prowincji asygnały i obligacje pożyczek dawniej emitowanych przyjmują do wymiany na pożyczkę konwersyjną wszystkie Kasy Skarbowe z wyjątkiem Warszawy, w której wymianę uskutecznia bezpośrednio Urząd Pożyczek Państwowych (Pasaż Luksemburga, ul. Senatorska).

Nadto obligacje do wymiany przyjmują oddziały Banku Polskiego.

## G. U. Ż.

Z powodu zarzutów, iż Gł. Urząd Żywnościowy zakupuje zboże u kupców, nie przedstawiających dostatecznych gwarancji i udziela im wysokich zaliczek, rząd delegował specjalną komisję, która uznała, iż niektóre umowy zawierane były dość nieogłędnie i postanowiła wyegzekwować te ilości zboża, na które udzielono zaliczek, względnie uruchomić posiadane gwarancje bankowe. Ze względu na te gwarancje skarbu państwa strat nie poniesie.

Dyrektor G. U. Ż., uważając to postanowienie, jako votum nieufności, podał się do dymisji. Dzięki temu obszarzacy endeccy, którzy wszczęli przeciwko G. U. Ż. kampanję, będą mogli przeforsować swego kandydata na stanowisko dyrektora i podporządkować G. U. Ż. swoim interesom, które nie zawsze idą w parze z interesami skarbu i ogółu ludności. Kłicie obszarzaczowi chodzi o to, aby G. U. Ż. nabywał zboże ze pośrednictwem syndykatów i płacił ceny przestaw, aby utrzymać się przy dostawie, ofiarowali niższe ceny.

## Mądry ukaz województwa stanisławowskiego.

KACYK POSŁYSZAŁ O ROZWIĄZANIU UNIwersYTETU LUDOWEGO W WARSZAWIE — I ROZWIĄZAŁ UNIwersYTET LUDOWY IM. MICKIEWICZA W STRYJU!

Podaliśmy już w „Robotniku” wzmiankę o rozwiązaniu stryjskiego oddziału Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza we Lwowie. Obecnie na podstawie „Dziennika Ludowego” podajemy szereg nowych szczegółów w tej sprawie:

Oddział stryjski dopiero niedawno został zorganizowany, ale władze wojewódzkie, te same, które w roku zeszłym odmówiły zezwolenia na założenie w Stryju oddziału Tow. Uniwersytetu Robotniczego, obecnie postanowiły odroczyć wogóle uniemożliwić działalność oświatową wśród szerszych mas w Stryju.

Oddział stryjski Uniwersytetu Ludowego A. Mickiewicza zamknięto na podstawie reskryptu województwa. Ciekawe, jakie motywy podaje w tym reskrypcie województwo! Oto, powołuje się na to, iż oddział stryjski, będący filją Centralnego Stow. Uniwersytetu Ludowego we Lwowie, oraz będąc z nim w bezpośredniej łączności, straciło prawną podstawę swego istnienia z chwilą, gdy Min. Spr. Wewnętrznych rozwiązało stowarzyszenie macierzyste!!

Tymczasem Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie, stowarzyszenie macierzyste oddziału stryjskiego, bynajmniej nie został rozwiązany i dopiero z reskryptu województwa stanisławowskiego dowiadujemy się, że podobno już nie istnieje. Jak to wytłomaczyć? Oto prawdopodobnie władze województwa stanisławowskiego dowiedziały się o rozwiązaniu Uniwersytetu Ludowego w Warszawie, pomieszały to z Uniwersytetem Ludowym im. A. Mickiewicza we Lwowie — i na tej podstawie rozwiązały oddział stryjski lwowskiego Uniwersytetu!!! Jest to niesłychana kompromitacja władz województwa stanisławowskiego, do których można doskonale zastosować przysłowie: „słysza, że dzwonią, ale nie wiedzą, w którym kościele”.

Wicewojewoda woj. stanisławowskiego, p. De Loges, zasłynął już dawniej w podobny sposób. Oto wydał on swego czasu polecenie aresztowania... znanego powieściopisarza amerykańskiego, Jacka Londona, jako niebezpiecznego indywiduum, chociaż London nigdy nie był w Polsce, przytem wtedy już nie żył. Czy i powyższe dziwne zarządzenie jest jego sprawką?

## Nieuctwo prasy burżuazyjnej.

Prasa endecka podała taką wiadomość: „W przyszłym tygodniu obradować będzie w Londynie Kongres II Międzynarodówki amsterdamskiej”.

Krótkie zdanie — a dwa fałsze. W Londynie odbędzie się nie Kongres Międzynarodówki, lecz posiedzenie Komitetu wykonawczego. Następnie chodzi tu o Międzynarodówkę socjalistyczną z siedzibą w Londynie, nie zaś o Międzynarodówkę amsterdamską, która jest organizacją zawodową i której nikt nigdy nie nazywał „drugą”.

## Policjant zabija akademika.

„Przegląd Wieczorny” donosi z Łańcuta:

We środę przed pociągiem idącym z Krakowa do Skarżyska o godzinie 8 m. 35 rano zjawił się policjant z Łańcuta i zawiadomiwszy urząd kolejowy, że w tym pociągu znajduje się ostatek bandyta „Panicz” zażądał wstrzymania pociągu. Policjant ten dobrawszy sobie do pomocy jeszcze 2-ch policjantów wszedł do wagonu, a za chwilę rozległ się strzał. Podróżni w panice zaczęli wyskakiwać oknami. W wagonie, w którym rozległ się strzał, na ławce leżał z przestrzeloną czaszką młody człowiek. Jak się okazało zastrzelonym jest akademik Jokel znany w kołach sportowych, kapitan klubu „Ostrowia” z Ostrowca, który wraz z kolegami przybył na pożegnanie starosty Spiessa i wracał do domu. Kolegę jego akademika p. Weronieckiego skuto w kajdany i pomimo prób obywateli tutejszych, przeprowadzono go w kajdanach przez miasto.

Policjant z Łańcuta twierdzi, że s. p. Jokel miał go chwycić za karabin, czemu świadkowie zaprzeczają. W całym Łańcutcie panuje ogromne wzburzenie.

## Pościg za banda z pod Łuninca.

Oba oddziały pościgowe za bandytami, którzy dokonali napadu na pociąg, który zjechał ku Łunincowi, rozwijają akcję w kierunku na północ od kolei Pińsk — Łuniniec i na zachód od linii Łuniniec — Baranowice. Nadto w dniu wczorajszym skierowano nowe oddziały pościgowe w kierunku południowym ku Stolinowi. Do akcji pościgowej wciągnięto jeszcze wszystkie posterunki administracyjne pow. łuninieckiego i pińskiego. Tropienie bandytów odbywa się wśród okolic pozbawionych dróg, przeważnie błotnistych i bagn-



stych, bez połączeń telegraficznych i telefonicznych, wszelkie przeto wiadomości o wyniku pościgu doznają wskutek tego opóźnienia.

PAT donosi:

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że do godz. 18 dnia dzisiejszego ujęto 33-ch członków bandy, która dokonała napadu na pociąg pod Łunińcem. Z tych trzech poznali pasażerowie napadniętego pociągu, 9-ciu jest silnie podejrzanym o udział w napadzie, co do reszty zaś dochodzenie w toku. Pozostali bandyci są już otoczeni. Dalsza akcja pościgowa trwa. Łączność pomiędzy oddziałami pościgowymi jest utrzymywana za pomocą komendy pocztowej przydzielonej przez wojsko.

## Demonstracja 21 września.

WOŁOMIN.

(Kor. własna)

Dzień 21 września obchodzono u nas uroczystości. Nie pomogły odezwy, wydane przez Zw. Lud. Narodowy, a rozdane robotnikom i porożlepiane po mieście.

O godz. 3-ej po poł. odbył się tłumny wiec na rynku. Referowali: tow. dr. Budzińska-Tylicka i tow. J. Prybylski. Obie rezolucje C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

Po wiecu wyruszył z rynku ogromny pochód ze sztandarami PPS, i Zw. Zaw. Rob. Przem. Szkłanego na czele ze śpiewem pieśni rewolucyjnych, z okrzykami na cześć pokoju, braterstwa ludów i PPS. Pochód przeciągnął głównymi ulicami miasta.

Wieczorem odbyła się akademja w Domu Ludowym, urządzona staraniem miejscowego T. U. R. Sala okazała się zbyt ciasną, by pomieścić wszystkich przybyłych.

Zagaił akademję tow. J. Prybylski. Odczyt n. t. „Kultura a wojna” wygłosił tow. dr. Budzińska-Tylicka.

Oprócz tego na akademji złożyły się deklamacje tow. St. Nadaja i śpiew solowy.

PŁOCK.

(Kor. własna)

O godz. 12-ej wyruszył z przed lokalu P.P.S. tłum ze sztandarem P. P. S. i licznymi transparentami, kierując się w stronę Magistratu. Z balkonu Magistratu do zebranego czterotysięcznego tłumy przemawiali: Prezydent miasta A. Michalski i tow. tow. Przybylski, Marjański i Kepczyński.

Wszyscy mówcy wskazywali na groźbę wojny; nawoływali do bacznego śledzenia rozwoju wypadków i do szerzenia naokół tendencji pokojowych.

Po wysłuchaniu przemówień i jednogłośnie uchwaleń rezolucji C. K. W. PPS, pochód ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru” ruszył przed lokal Sekretariatu PPS, gdzie po przemówieniach tow. tow. Marjańskiego i Kepczyńskiego, został rozwiązany.

Podczas pochodu i po przemówieniach tłum wznosił gromkie okrzyki na rzecz utrzymania światowego pokoju.

Czytelnik.

KOZIENICE.

(Kor. własna)

W myśl polecenia C. K. W., w dn. 21-ym b. m. odbyło się w Kozienicach zgromadzenie ludowe, na którym przemawiał tow. Trybalski.

Pomimo obchodu w tym dniu w Kozienicach 25-lecia istnienia miejscowej straży na nasze zgromadzenie przybyło paręset osób z pośród okolicznych włości.

Po skończonym przemówieniu oddano pod głosowanie rezolucje C. K. W., które zostały przyjęte jednogłośnie.

ŁĘCZYCA

(Kor. własna)

W dn. 21 września odbył się tu wiec, który zainicjował tow. Florczak; referował tow. Kosiński. Zebranych było 1000 osób; żaden z przeciwników politycznych nie odważył się zakłócić spokoju. Obie rezolucje C.K.W. zostały przyjęte jednogłośnie, poczem tow. Florczak zamknął wiec krótkim przemówieniem.

KALISZ.

(Kor. własna)

Dnia 21 września, na placu przed Klubem Robotniczym, zwołany został przez O.K.R. P.P.S. i Radę zw. zaw. wiec, na którym przemawiał poseł tow. Gardecki do zebranych około 1500 osób. Zebrani z zajęciem wysłuchali referatu tow. Gardeckiego, następnie uchwalono rezolucję C.K.W.

Wieczorem tegoż dnia, staraniem Sekcji Dramatycznej T.U.R., urządzona została uroczysta Akademja.

W szalenie wypełnionej sali Tow. Muzycznego słowo wstępne wygłosił tow. poseł Gardecki, poczem tow. W. Wojciechowski w żywym obrazie swojego układu „Ofiary wojny”, uplastyczył tragizm ofiar ostatniej wojny, dając jednocześnie widoczny apoteozę świetlanej przyszłości. Po wypowiedzeniu hymnów Wittana „Grzebanie wroga” i „Łyżka zupy”, odegrano obrazek sceniczny „Frank szpieg”.

### Książki nadesłane.

Dr. Walerjan Klecki, prof. Un. Jagiellońskiego. Wykłady o biologicznych podstawach hodowli. Gałunek i Rasa. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Naukowej. 1924.

## Kronika parlamentarna.

KOMISJA SENACKA.

W dn. 1 października i godz. 5 pp. odbyło się w senacie posiedzenie komisji kontroli długów państwowych.

KOŁO ŻYDOWSKIE.

W dn. 2 b. m. zbierają się na naradę posłowie z klubu żydowskiego.

## Kronika polityczna.

WYJAZD MIN. SIKORSKIEGO.

Dziś min. spraw wojskowych gen. dyw. Sikorski wyjeżdża do Małopolski Wschodniej, gdzie kolejno gościć będzie we Lwowie, Stanisławowie i kilku jeszcze garnizonach na tamtejszym terenie. Wyjazd p. ministra, po za wzięciem udziału w uroczystościach odsłonięcia pomnika poległych w obronie Lwowa oraz wręczenia w zastępstwie Prezydenta Rzplitej sztandaru 48 pp. i 6 p. ułanów, ma na celu zadania ściśle wojskowe, jak stwierdzenie warunków zakwaterowania oraz wyszkolenia garnizonu na terenie województw Małopolski Wsch.

POWRÓT MIN. KIEDRONIA.

P. minister przemysłu i handlu Kiedron po kilkudniowej podróży na Kresy powrócił i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

MIN. HUBNER NA KRESACH.

W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej po wschodnich województwach p. minister spraw wewnętrznych przybył dnia 25 b. m. rano do Sarn, gdzie wojewoda poleski p. Downarowicz i starosta sarnieński Kułakowski powitali p. ministra na dworcu. O godz. 12 p. minister udał się specjalnym pociągiem do stacji Ostki, skąd nastąpił kołami wyjazd na odcinek graniczny w okolicach Białowieży i Zelechowa. W Białowieży p. minister zwiedził wybudowaną niedawno strażnicę i dokonał inspekcji posterunku policji granicznej. Wecz. p. minister powrócił do Sarn, skąd udał się do Łunińca.

MISJA OFICERÓW FRANCUSKICH W WARSZAWIE.

Od tygodnia bawi w Polsce szef oddziału wyszkolenia francuskiego sztabu generalnego pułk. sztabu gen. Dosse wraz z dwoma wyższymi oficerami sztabu generalnego pułk. sztabu gen. Fournier i ppłk. lotnikiem Voisin. Oficerowie ci brali udział w ćwiczeniach jednostek kawalerji w Przemyślu, obecnie zaś odbywają podróż krajoznawczą po Polsce, zaznajamiając się ze szkołami i oddziałami. Powrót misji francuskiej do Warszawy nastąpi w końcu bieżącego tygodnia, poczem po parodniowym pobycie w stolicy misja powraca do Paryża.

ODZNACZENIE OFICERÓW TURECKICH.

Wczoraj w wielkiej sali konferencyjnej ministerjum spraw wojsk. min. Sikorski dekorował członków goszczącej u nas wojskowej misji tureckiej orderami „Odrodzenia Polski”.

P. WOJKOW ZOSTAJE POSŁEM SOWIECKIM W WARSZAWIE.

Rząd polski udzielił agrement p. Wojkowi, mającemu objąć na miejsce p. Obolskiego stanowisko posła sowieckiego w Warszawie.

PRETENSJE POSŁA SOWIECKIEGO.

Posł ZSRR. Obolski złożył Dyrektorowi Departamentu Politycznego p. Kajetanowi Morawskiemu usny protest przeciwko poparciu, które rzekomo jest udzielane przez czynników polskie powstaniu Gruzinów. Poparcie miało się ujawnić w uchwale Rady Miejskiej st. m. Warszawy z dn. 18.X.

P. Dyrektor Morawski stwierdził, iż jakkolwiek w społeczeństwie polskim niewątpliwie ujawniają się zrozumiałe sympatie dla narodu gruzińskiego, to Rząd Polski stoi na stanowisku nie wtrącania się do spraw wewnętrznych ZSRR.

KONSULATY SOWIECKIE W POLSCE.

Zgodnie z polsko-rosyjską ugodą konsularną, zawartą w dniu 18 lipca b. r., Rosja otwiera swe konsulaty w Łodzi, Lwowie i Gdańsku.

Polskie konsulaty w Rosji znajdować się będą w Petersburgu, Kijowie, Chabarowsku i Tyflisie.

U MINISTRA REFORM ROLNYCH.

Minister reform rolnych przyjął p. Stefana Boguszeckiego, jako przedstawiciela Centralnego Związku Kółek Rolniczych, z którym konferował w sprawach osadnictwa cywilnego i wojskowego.

U PREMIERA.

Wczoraj premier Grabski przyjął na audyencji tow. pos. Zarembe, jako przedstawiciela Zw. Robot. Spółdzielni Spożywców. Tow. Zarembe przedłożył premierowi postulaty spożywców w sprawie zwalniania drożyzny.

Pozałem Premier przyjął delegację nauczycieli z senatorem Woźnickim na czele oraz p.p. Buzka, Lewenhertza i Łukasiewicza.

W najbliższym czasie p. minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wnosi na Radę Ministrów projekt ustawy o ulgach dla zakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Projekt ustawy, opracowany przez ministerjum spraw wojskowych, ma na celu poparcie rozwoju tych gałęzi przemysłu, których produkcja jest pożądana bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, ze stanowiska obrony państwa.

## TELEGRAMY. Liga Narodów.

BEZPIECZENSTWO I ROZBROJENIE.

Genewa, 26 września (PAT). — Trzecia komisja ukończyła badanie artykułów protokołu komitetu 12, dotyczących bezpieczeństwa i rozbrojenia.

ARBITRAŻ.

Genewa, 26 września (PAT). — Pierwsza komisja badała kwestję arbitrażu. Przyjęto formułę odpowiadającą całkowicie koncepcji francuskiej. Postanowiono, że na wypadek agresji, rada Rady Ligi polegać będzie jedynie na niezwłocznym zastosowaniu procedury arbitrażowej, o czym zdecydować ma zwykła większość.

WCZORAJJSZE OBRADY.

Genewa, 26 września (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów na posiedzeniu dzisiejszym zajmowało się sprawozdaniem komisji w sprawie hadlu kobietami i dziećmi i przyjęciu do wiadomości sprawozdania delegata polskiego Sokala. Zgromadzenie wyraziło ubolewanie, iż bardzo znaczna liczba państw nie ratyfikowała międzynarodowej konwencji z roku 1921 w sprawie handlu kobietami i dziećmi. Następnie Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie delegatki duńskiej panny Forchhammer o ochronie kobiet i dzieci na bliskim wschodzie. Poczem przyjęło sprawozdanie Bignami'ego (Włochy) o repartycji wydatków Ligi Narodów na poszczególne państwa. Delegat włoski Zippico zaproponował w imieniu swego rządu utworzenie w Rzymie instytutu prawa prywatnego na tych samych warunkach, na jakich ma być utworzony w Paryżu międzynarodowy instytut dla współpracy umysłowej. Szereg delegatów wyrazili rządowi włoskiemu podziękowanie za jego szlachetny gest. Propozycja włoska odesłana została do komisji.

KOMISJA ROZBROJENIOWA.

Genewa, 26 września (PAT). — Komisja rozbrojeniowa zajmowała się dziś sprawą handlu bronią. Wzwanio mieszaną tymczasową komisję do wypracowania projektu, któryby służył za podstawę obrad międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Postanowiono dalej zwrócić się do Rady Ligi Narodów, aby o ile to tylko będzie możliwe zaprosiła Stany Zjednoczone do wysłania swego przedstawiciela do mieszanej tymczasowej komisji.

KOMISJA DO SPRAW TECHNICZNYCH ŚRODKÓW WOJNY.

Genewa, 26 września (PAT.) Druga podkomisja komisji rozbrojeniowej, która

miała za zadanie zbadać sprawę technicznych środków wojny, budżetów wojennych poszczególnych państw, oraz organizacji technicznej Ligi w kwestji rozbrojenia, zakończyła dziś swe prace. Przewodniczącym podkomisji był minister Skrzyński, który we wszystkich sprawach, stanowiących przedmiot obrad, złożył odpowiednie wnioski. Wnioski te przyjmowano jednomyślnie. Podkomisja odbyła kilka tajnych posiedzeń, których rezultatem było sprawozdanie, złożone dziś po południu przez min. Skrzyńskiego komisji rozbrojeniowej.

Na dzisiejszem też posiedzeniu podkomisja obradowała nad układami poszczególnymi, mającymi na celu redukcję zbrojną. Po dyskusji przyjęto wniosek min. Skrzyńskiego, polecający Lidze Narodów, aby sprawa ta znalazła się na porządku dziennym przyszej konferencji rozbrojeniowej. Następnie zajmowano się sprawą ograniczenia wydatków na zbrojenia. Przyjęto wniosek min. Skrzyńskiego następującej treści: „Ponieważ większość państw na odnośne zapytanie odpowiedziała z pewnymi zastrzeżeniami, zaznaczając, iż w ostatnich budżetach państwa te nie podnosiły wydatków na zbrojenia, przeto nie należy ponawiać zaleceń niepodwyższania budżetów wojskowych, lecz przekazać sprawę przyszej powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Obradowano również nad sprawą wojskowego rocznika statystycznego.

KONTROLA WOJSKOWA.

Genewa, 26 września (PAT). — Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś projektem organizacji kontroli przez organa Rady Ligi Narodów stanu uzbrojenia w byłych krajach nieprzyjacielskich. Przyjęto tezę francuską stanowiącą, że przedstawiciele 10 krajów, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, wchodzić będą do komisji kontrolnej. Członkami tej komisji, jednak nie mogą być przedstawiciele krajów, dawniej wrogich, które ewentualnie wejdą do Rady Ligi. Rada Ligi będzie władna zażądać każdej chwili dokonywania kontroli nad stanem uzbrojenia.

O PRZYJĘCIE SAN DOMINGO DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 26 września (PAT.) 6-ta komisja zajmowała się dziś sprawą przyjęcia republiki San-Domingo do Ligi Narodów. Naogół wypowiedziano się za przyłączeniem. Powołano dla zbadania tej sprawy podkomisję, złożoną z 7-miu członków.

## W Niemczech.

PRASA O UCHWALE NIEM. PARTJI LUDOWEJ.

Berlin, 26 września (PAT.) Prasa obszernie omawia wczorajszą uchwałę rady naczelnej frakcji parlamentarnej niemieckiej partji ludowej.

„Germania” oświadcza, że Niemcy stoją przed ważnymi wewnętrznymi komplikacjami, które skłania niebawem naród do powzięcia stanowczych decyzji, a partje i frakcje do brzemiennych w następstwie rozstrzygnięć. Koalicja prawicy oznacza zahamowanie politycznego kierunku, w którym szło dotychczas centrum. O ile partje środka nie potrafią stworzyć jednolitego kierownictwa zgodne z duchem ich polityki, partje zaś lewicy i prawicy stanowczo odmówią pójsicia z niemi, to obecny Reichstag — zdaniem dziennika — winien być rozwiązany.

„Vorwärts” twierdzi, że krok niemiec-

kiej partji ludowej został powzięty jednocześnie z wypowiedzeniem wojny socjałdemokratom, które jest zarazem wypowiedzeniem wojny prawdzie historycznej. Oświadczenie niemieckiej partji ludowej, zdaniem dziennika, jest kłamliwe. „Vorwärts” zapowiada wreszcie najostrejszą walkę z konserwatywno - nacjonalno - liberalnym blokiem, o ile dojdzie on istotnie do skutku.

Zdaniem „Deutsche Tageszeitung”, uchwała niemieckiej partji ludowej winna być uchwałą, nadającą się do przyjęcia, jako podstawy wejścia niemieckich nacjonalistów do gabinetu Rzeszy.

„Deutsche Zeitung” uważa, iż w każdym razie kroki, podjęte przez niemiecką partję ludową u Marxa i odpowiedź kancle-rza powinny być wstępem do oficjalnych rokowań w sprawie rozszerzenia gabinetu, które to rozszerzenie musiałoby być dokonane przed zebraniem się Reichstagu w dn. 15 października.

## Wojna domowa w Chinach.

Pekin, 26 września (PAT.) Marszałek Wu-Pei-Fu w proklamacji swej oświadcza, że zgodnie z istniejącymi traktatami, chronić będzie życie i mienie cudzoziemców.

Szanghaj, 26 września (PAT.) Rokowania pokojowe między dowódcami wojsk Szanghaju rozbiły się z nieznanych dotychczas powodów. Lu-Jung-Czang ze sztabem udał się na front. Oczekują wznowienia

kroków nieprzyjacielskich. W obecnej chwili toczy się gwałtowna walka artyleryjska.

PRZECIW JAPONJI.

Berlin, 26 września (PAT.) „Deutsche Allgemeine Zeitung” dowiaduje się z kół dyplomatycznych, jakoby rząd chiński miał zamiar wnieść do Ligi Narodów skargę na Japonję, ponieważ sądzi że Japonja popiera powstanie w Chinach.

## Angielsko-niemieckie rokowania handlowe

Londyn, 26 września (PAT.) Reuter donosi, Rokowania berlińskie w sprawie angielsko - niemieckich układów handlowych były tylko zwykłą wymiana myśli co do ogólnej sytuacji i co do możliwości zawarcia układu. Delegacji niemieckiej i angielskiej nie byli upoważnieni do przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań w imieniu swych rządów.

## Pożyczka dla Niemiec.

Londyn, 26 września (PAT.) Biuro Reutersa dowiaduje się ze źródeł niemieckich, że niebawem przybędą do Londynu delegacji niemieckiej, w celu podjęcia rokowań w sprawie pożyczki międzynarodowej dla Niemiec, przewidzianej w planie Dawesa.

## Depesza Rakowskiego do prasy angielskiej

Londyn, 26 września (PAT). — Rakowski, który, jak wiadomo, znajdował się na czele delegacji sowieckiej, prowadzącej rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego anglo - sowieckiego, wysłał do dzienników angielskich depeszę, w której potwierdza swe oświadczenie, złożone podczas rokowań, że otrzymane z pożyczki pieniądze będą zużytkowane przez rząd sowiecki na zakupy w Anglii.

## Nota Rządu Rzeszy do Francji.

Berlin, 26 września (PAT). — Rząd niemiecki przesłał rządowi francuskiemu odpowiedź na notę francuską z dnia 20 b. m. w sprawie podniesienia do 26 proc. opłat celnych za towary niemieckie, importowane do Francji. Odpowiedź niemiecka wy-



raża ubolewanie, iż Francja podjęła krok, stanowiący przeszkodę poważną w francusko - niemieckim obrocie handlowym i będący w sprzeczności z duchem sprawozdania rzeczoznawców. Rząd niemiecki proponuje zasięgnięcie w tym względzie opinii komitetu dla spłat odszkodowawczych i oświadcza w końcu, że odpis swej noty przesyła równocześnie generalnemu agentowi dla spłat odszkodowawczych.

### Przed ważną mową Mac Donalda.

Londyn, 26 września (PAT). — Jak donoszą dzienniki, oczekują tu z wielkim zainteresowaniem mowy, którą Mac Donald ma wygłosić na zebraniu w Derby. W mowie tej Mac Donald ma odpowiedzieć na trzy ważne pytania: 1) jakie stanowisko zajmie rząd, jeżeli liberali i konserwatyści przyjmą w izbie gmin wniosek o zmianie traktatu rosyjsko angielskiego, 2) jakie zarządzenia gospodarcze podejmie rząd, by przeciwdziałać ujemnym następstwom, wynikającym z realizacji planu Dawesa dla eksportu angielskiego, 3) jakie zadanie przypadnie flocie angielskiej na wypadek przyjęcia paktu gwarancyjnego i sądów rozjemczych.

### Memoriał socjalistów bułgarskich.

Wiedeń, 26 września (PAT). — „Neue Freie Presse” podaje treść memoriału, wystosowanego do komitetu wykonawczego II-ej międzynarodówki przez delegata bułgarskiej partii socjal-demokratycznej Janako Sakanowa. Memoriał zwraca uwagę na nieznosne położenie ludności bułgarskiej w Dobrudży, Tracji, Macedonii i w okolicy Carybrodu, i zaznacza, że w Moskwie starają się wykorzystać to niezadowolenie i przeprowadzić z bolszewizowaniem Bałkanów. Bolszewicy bułgarscy — powiada memoriał — idą ręką w rękę ze stronnictwami Stambolińskiego i przemycają do kraju broń. Z bolszewizowaniem Bułgarii oznaczają upadek tego państwa. Sakanow apeluje do socjal - demokratów i do ludzkości w ogóle, zaznaczając, iż byłby czas położyć kres uciskowi Bułgarów.

### Koniec rewolucji w Ekwadorze.

Quito (Ekwador), 26 września (PAT). Rewolucja wygasła. W kraju spokój został przywrócony.

### Podróż tow. Niedziałkowskiego.

Paryż, 26 września (PAT). — Powracający z Genewy tow. poseł Niedziałkowski spędził ostatni tydzień w Paryżu, gdzie nawiązał kontakt z francuską partią socjalistyczną i generalną konfederacją pracy. Tow. Niedziałkowski spotykał się również wielokrotnie z najwybitniejszymi przedstawicielami stronnictwa radykałów socjalistów. W wywiadzie z korespondentem P.A.T. pos. tow. Niedziałkowski oświadczył, iż stwierdził możliwość szczerzego porozumienia na terenie międzynarodowym, oraz przejawiane przez lewicę francuską coraz większe zrozumienie roli Polski w stabilizacji położenia w Europie wschodniej. Dziś pos. Niedziałkowski odjechał do Londynu, gdzie weźmie udział w konferencji socjalistyczno - robotniczej.

### Pożar lasu.

Nowogródek, 26 września. (PAT.) — Z niewiadomej przyczyny zapalił się las w gminie Zdziesięć powiatu Słonimskiego. Spłonęło przeszło 120 dziesięcin lasu. Policia przeprowadza dochodzenie. Dalszemu rozszerzeniu się pożaru zapobieżono.

### DERECZYN W OGNIU.

Nowogródek, 26 września. (PAT.) — Pożar zniszczył znaczną część miasteczka Derezyn powiatu Słonimskiego. Spłonęły 44 domy mieszkalne i 17 zabudowań gospodarczych. Straty materialne ogromne.

— Lotnicy polscy opuścili Dijon i przybyli do Lyon. Droga była dosyć uciążliwa, wobec szalejącej burzy.

— Reuter donosi: Rząd angielski wysłał do rządu tureckiego notę w sprawie ostatnich napadów band tureckich na terytorium Iraku.

— Kardynałowie francuscy wystosowali do Heriota pismo, w którym domagają się utrzymania przy Watykanie ambasady francuskiej.

### Czasopisma nadesłane.

Ostatni 39 numer „Gazety Administracji i Policji Państwowej” zawiera szereg artykułów o dziedziny prawa, administracji, samorządu i policji. Szczególną uwagę zwracają artykuły prof. B. Wasiutynskiego „Swobodne uznanie władz administracyjnych”, L. Gembarszewskiego „Stosunek Prezydenta do Parlamentu”, prof. d-ra J. Makarewicza „Przedstawstwo urzędnicze”, d-ra Sorrentino i d-ra Symonpa „Identyfikacja noworodków za pomocą odcisków palców”.

Stale działy. W dziale literatura i sztuka cykl I. Kł. Hłakowiczówny, powieść K. A. Czyżewskiego, oraz felieton J. Kossowskiego.

Nr. 37 „Iskier” zawiera poświęconą pamięci Lwowa opowieść Wisławy p. t. „Piekło” oraz dłuższy opis życia mieszkańców „W grodzie Lwa” w szacie Targów pióra W. Kopczewskiego, Ogólny stan badań nad ostatnimi wykopaliskami w Egip-

B. P.

# Fabian Klingsland

zmarł w Warszawie dn. 26 b. m. przeżywszy lat 86.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu starozakonnych odbędzie się w niedzielę dnia 28-go b. m. o godz. 1 po poł.

Córki, syn, synowa, zięciowie, wnuczka, wnuk i rodzina.

cie zbiera A. Pawłowska w zajmującym szkicu „Przy sarkofagu Tuth-Ankh-Amóna”. Krótki i ciekawy artykuł A. Urbńskiego „Nadbożański zamek Grocholskich”, następnie baśń „Skąd się wzięły moskity”, dalszy ciąg powieści T. Dybzyńskiego „Wpoprzek Sybiru”, — gazetka, listy od redakcji i rozrywki dopełniają treści zeszytu.

## Z sądów.

### SPRAWA PAWŁA ŁATYSZENKI (SMARAGDA) O ZABÓJSTWO METROPOLITY JERZEGO.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, Sąd postanowił powtórne zbadanie stanu poczytalności oskarżonego w chwili dokonania przezeń zbrodni, co uczynili pp. biegli lekarze Flatau, Goldflam, Nelken, Radziwiłłowicz i Łaniewski.

Orzeczenie panów biegłych brzmiało jednomyślnie, iż jakkolwiek o niepoczytalności oskarżonego mowy być nie może, i u Smaragda istnieje całkowite zrozumienie istoty swych czynów, jednakże zachodzi u niego pewne psychopatyczne usposobienie na tle obarczenia dziedzicznego.

Po tej ekspertyzie zamknięto przewód sądowy i przystąpiono do wysłuchania przemówień stron.

### MOWA PROKURATORA RUDNICKIEGO.

Jedni świadkowie wskazywali oddanie się oskarżonego cerkwi prawosławnej, drudzy — jego chorobliwość. Daleki jestem od tego, żeby ironizować i twierdzić, że jeśli idzie o czyn, to czuje się on zdrowym, a jeśli idzie o karę — to jest chorym. Trzeba przyjąć jedną z tych dwóch alternatyw — albo jest chory, albo jest zdrowy. Ale sam oskarżony chce być zdrowym, bo jak się wyraził na Sądzie Doraźnym: „przedej był zwątpił o Boga, niż o słuszności swojej sprawy”. Tak że zgodnie z ekspertyzą lekarską należy przyjąć, że oskarżony jest człowiekiem zdrowym.

Dla mnie ważnem jest to, na którym cały proces się rozegrał.

W r. 1921 w lipcu przybywa do Polski metropolita Jerzy, zresztą z początku usilnie popierany przez Smaragda i innych zwolenników zasady „soborności”. Późniejsi najwięksi jego oponenci proponowali patriarche Tichonowi aby mianował metropolitę Jerzego na największą diecezję wołyńską w Polsce. Ale zawięśli się oni na metropolicę. To był człowiek żelaznej energii i woli, który już w Rosji według świadectwa senatora Kasperowicza, jako biskup w Kaludze, umiał okazać swą potężną indywidualność. Jerzy był zwolennikiem zasady cesaropapizmu w cerkwi prawosławnej — zasada ta była antytezą zasady „soborności” i wyłączała Rady cerkiewne.

Pierwszy przejaw walki Jerzego ze zwolennikami soborności rozpoczyna się od czasu aktu, którym patriarcha Tichon nadaje godność metropolity — Jerzemu, wbrew ich opinii.

Jerzy stał się jedyną, uprawnioną i widomą głową cerkwi prawosławnej w Polsce. Wtedy właśnie zwrócił się Jerzy do Smaragda aby zdał sprawę z działalności i majątku seminarjum chełmskiego, którego był czasowym rektorem. Smaragd nie dał swemu przeciwnikowi żadnej odpowiedzi, i za to został przez metropolitę zawieszony i pozbawiony stanowiska rektora seminarjum.

Dalszym kamieniem obrazy dla zwolenników soborności w cerkwi, był projekt konkordatu z cerkwią prawosławną, przedstawiony przez Rząd polski, na jeździe biskupów prawosławnych w Warszawie, a ogło omy później jako przepisy tymczasowe, zarządzające cerkiew prawosławną w Polsce.

Trzecim kamieniem obrazy dla przeciwników Jerzego był przedstawiony przez niego projekt autokefalii (czyli oddzielenia od rosyjskiej) cerkwi prawosławnej w Polsce. Mimo gwałtownej opozycji biskupów: Włodzimierza grodzieńskiego i Eleuterjusza wileńskiego, inspirowanych przez Smaragda-Łatyszenkę. Jerzy przeprowadza wszystkie swe idee konsekwentnie i nieubłagane. Usunięcie 2-ch biskupów z ich diecezji zrodziło w Łatyszence myśl zabójstwa metropolity.

Charakter metropolity został zohydzony przez jego przeciwników. Był on lojalnym obywatelem Polski, może ambitym, lecz szczerym i oddanym Cerkwi i Państwu. A Smaragd — Łatyszenko — to pupil biskupa Eulogiusza, największego wroga polskości, to wychowaniec seminarjum chełmskiego, to człowiek wychowany w atmosferze zażartej nienawiści do Polski. Tam w Chełmie było ognisko walki zażartej z unitami, walki nieprzebiegającej w środkach, używającej gwałtów i mordów dla rozszerzenia prawosławia a zniszczenia Unji. Na tem tle wyrósł Smaragd-Łatyszenko.

To były przyczyny, dlaczego Smaragd nie mógł się pogodzić z zejściem na tych terenach kościoła prawosławnego z roli przodującej i wojowniczej do roli normalnego wyznania. Nie dziwna jest teraz wyda walka Smaragda z metropolitą, który lojalnie pogodził się z nowym stanem rzeczy, i chciał służyć Polsce, w której miał żyć i pracować.

Były już przytoczone 2 czynniki zabójstwa metropolity: jeden kościelny, drugi polityczny. Ale był i trzeci czynnik osobisty — mianowicie: pozabawienie Smaragda parafii Białowicze i zasuspendowanie. Ten impuls ostatecznie pobudził Smaragda do wykonania dawno powziętej myśli.

Ofiarą zabójstwa jest osoba urzędowa, osoba, która zawsze jest na stanowisku swem uznana, jako oficjalna osoba, której Rząd udziela zezwolenia na pełnienie jej funkcji i płaci pensję — jednym słowem osoba metropolity cerkwi prawosławnej jest zawsze osobą urzędową. A więc kwalifikacje z art. 455 cz. III istnieją w zupełności i konkluzja aktu oskarżenia została udowodniona. Pozostaje jeszcze kwestja poczytalności. Ale eksperci jednogłośnie orzekli, że o niepoczytalności nie może być mowy, bo istnieje u Smaragda całkowite zrozumienie istoty swych czynów. Jest pewne psychopatyczne zboczenie, ale ono nie wyłącza możliwości kierowania swemi czynami. Reasumując, stwierdzić należy, że Smaragd — Łatyszenko podniósł rękę na swego najwyższego zwierzchnika duchownego, podniósł rękę na symbol swego kościoła, którego był też wysokim dostojnikiem i to jest najbardziej obciążającą okoliczność. Popieram akt oskarżenia w całej rozciągłości.

Następnie przemawiali bardzo obszernie obrońcy Łatyszenki, adwokaci: Wróblewski z Wilna i Al. Babiński, zbijając niektóre tezy oskarżyciela i dowodząc, że o zabójstwie urzędnika na służbie w danej sprawie mowy być nie może.

„Ostatnie słowo” oskarżonego było krótkie i nie zgadzało się w pewnej mierze z wywodami obrońców.

Wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 3 pp.

## Głosy czytelników.

Płace niższych funkcjonariuszy pocztowych.

Jestem niższym funkcjonariuszem pocztowym we Lwowie. Mam żonę i 3 dzieci, a moja całkowita pensja na 10 dni wynosi 23 złote i 33 grosze. Proszę nie otrzymuję żadnego dodatku na rodzinę. Jak mam żyć za to z żoną i 3 dziećmi?

Gdy mnie przyjmowano do służby, powiedziano było wyraźnie, że po 3 miesiącach dostanę dodatk na rodzinę (swego czasu wydany był okólnik w tej sprawie). Rzeczywiście — na jedną dekadę wypłacono mi dodatk, ale później ściągnięto go przy następnej pensji. Kasjer, którego pytałem, czemu mi odlicza te pieniądze, powołał się na otrzymane rozporządzenie z Warszawy. Cóż znaczący ma wydawanie tego rodzaju rozporządzeń? Czemu nie otrzymujemy dodatku na rodzinę?

Niższy funkcjonariusz pocztowy we Lwowie.

## Prowincja.

### PRUSZKÓW.

(Kor. własna)

### Odczyt pisma Ziemieckiego.

Dnia 18 b. m. odbył się tutaj w sali ZZK, odczyt tow. posła Ziemięckiego na temat: 10-lecie wojny światowej i 60-lecie założenia Międzynarodówki Robotniczej. Zarówno osoba prelegenta (który poraz pierwszy przyjechał do Pruszkowa z odczytem), jakoteż i nader ciekawy temat, wzbudziły wielkie zainteresowanie, to też spora sala Z. Z. K. nie mogła pomieścić zgromadzonych tłumów. Część zebranych słuchała odczytu na dworze, przy otwartych drzwiach i oknach.

Zebrani dziękowali tow. Ziemięckiemu hucznymi oklaskami.

### Z PIASECZNA.

(Kor. własna)

Upłynął miesiąc po miesiącu i rok po roku, a nic nie zamaciło błogie drzemki zacnych piaseczyńskich dygnitarzy. Wreszcie ocknął się pan burmistrz, przychodząc do przekonania, że jednak coś robić wypada, bo na to się zbiera podatek i bierze pensję. Przeprowadził więc przez miasto trotuar i urządził łaźnię w rzeczywistości pięknym, stylowym budynku, na ten cel specjalnie wystawionym. W tych dniach łaźnia została otwarta. Cena wanny 2 złote, prysznic 1 złoty. Za ten czyn p. burmistrzowi należałoby się uznać, gdyby cena kąpeli była przystępniejsza. Nie wiadomo również w jakim celu powieszono nad frontowymi drzwiami od ulicy, obraz Matki Boskiej. Czy w celu odstraszenia żydów, czy zwalnienia zacnych piasecznian? Prawdziwi katolicy powinni skarcić magistrat za taką profanację.

„Zasługa” miejscowej kłiki kołtuńskiej jest powołanie do życia gimnazjum koedukacyjnego z pierwszymi trzema klasami dla nielicznej garstki dzieci zubożonego paskarstwa i jeszcze mniej licznej garstki dzieci urzędników. Otworzono gimnazjum wprost przebojem, wbrew życzeniom wielu osób, w domu jednego z najbogatszych

rzeźników, a inicjatorem tego jest p. dr. Skorko. Gimnazjum to, wobec miejscowej wzorowo prowadzonej pełnej, 7-mio klasowej szkoły powszechnej, jest zupełnie zbyteczne, a nawet szkodliwe. Bo gdyby chodziło tu o dobro społeczne, o dobro niezamożnej masy, utworzonoby wyższe klasy, seminarjum, szkołę rzemiosł, lub coś w tym rodzaju. Tu chodziło o to, że dziś panu dektorowi, rzeźnikowi, lub piekarzowi ubliżyłoby, gdyby jego dziecko chodziło do tej szkoły do której chodzą dzieci robotników lub chłopów!

P. Now.

## Ruch robotniczy

### Z życia partji

C. K. W.

W niedzielę 28 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o konieczne i punktualne przybycie.

Sekretariat generalny.

W niedzielę, 28-go b. m. o godz. 10-ej r. w lokalu Centralnego Komitetu Wykonawczego ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Kobięcego. Tow. tow. członkinie Centralnego Wydziału Kobięcego prosimy o przybycie na posiedzenie.

Centralny Wydział Kobięcy.

Dzielnica Marymont. W niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 10 rano w nowym lokalu dzielnicowym, ul. Marymoncka 40, odbędzie się otwarcie dzielnicy. Przemówienia wygłoszą tow. tow. Jaworowski i Budzyńska-Tylicka.

## Ruch zawodowy

Ogólne Zebranie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów obydwóch Związków odbędzie się w sobotę d. 27 września o godz. 6 wieczorem w Sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31. Sprawa pierwszorzędного znaczenia — obecność wszystkich konieczna.

Ze Zw. Włóknistego. W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się zebranie robotników fabryk trykotów ręcznych w lokalu Wolska 54. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i cennikowe.

Zespół Śpiewaczy żeński w Związku Handlowców rozpoczął już próby pod dyktando prof. Władysława Otto i przyjmuje zapisy nowych członków we wtorki od godz. 8-ej wieczór.

W sprawie wynagrodzenia robotników rolnych w b. zaborze rosyjskim. Na zasadzie art. 13 umowy Nr. 1 dla ordynariuszy i art. 7 umowy Nr. 4 dla robotników dniówkowych cena życia za wrzesień ustalona została na 19.50 złotych za I kwartał, wobec czego ordynariusze za II kwartał roku służbowego 1924/25 (lipiec—sierpień—wrzesień) otrzymają: I kategoria powiatów — 19.50 zł., II, IV i VI kat. pow. 17.06 zł., III, V i VII kat. pow. — 14.62 zł.

Wynagrodzenie robotników dniówkowych zaś za dzień pracy we wrześniu wynosi:

Wynagrodzenie w groszach:

Grupa pow.	I kat. rob.	II kat. rob.	III kat. rob.
I	60	100	141
II	52	81	104
III	48	81	95
IV	48	73	96
V	44	66	88
VI	40	60	81
VII	—	48	81
VIII	36	54	73
IX	33	62	91
X	33	54	62
XI	33	48	64
XII	28	42	56
XIII	26	40	54
XIV	24	52	81
XV	20	33	48
XVI	14	20	30
XVII	12	21	30

Związek Robotników Przemysłu Drzewnego. Zarząd Oddziału Warszawskiego (Chłodna 10) zawiadamia, że w dn. 28 września o godz. 11 rano odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków z nast. porządkiem dziennym: sprawozdanie ze Zjazdu Zw. Robotników Drzewnych. sprawozdanie z działalności oddziału i wolne wnioski. Wejście tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Strajk w garbarni. W fabryce garbarskiej Kuchmana przy ul. Gęsiej Nr. 91 wybuchł strajk. Strajkuje około 100 ludzi.

Pośrednictwo Pracy. W dniu 26 b. m. na Giełdzie Pracy w P. U. Pośrednictwa Pracy zgłosiło się



# SPOTYKACZ SZUSTOWA

po zajęcie około 100 osób. 20% stanowili umysłowo pracujący, 50 bezrobotnych otrzymało zajęcie.

Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy) Warecka 74. Jutro t. j. w Niedziele o godz. 4 p.p. w lokalu Związku odbędzie się Ogólne Zebranie pracowników Wydziału IX-go Kultury i Oświaty.

## Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

30 groszy — to tylko dwa przejazdy tramwajowe. a tymczasem za tą małą sumkę można na cały miesiąc wypożyczyć do domu ciekawe i pożyteczne książki powieściowe i historyczne, leksykon, o gospodarstwie domowym, dziecinne, społeczne i z wielu innych działów zaprowadzonych na życzenie czytelników.

Korzystajcie z okazji. Idźcie wszyscy do biblioteki T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6), Fachowe kierownictwo! Porady! Tamże obficie zaopatrzone czytelnia pism polskich i amerykańskich.

## Wycieczka do Muzeum Narodowego.

Dnia 28.IX.24 odbędzie się wycieczka do Muzeum Narodowego. Zwiedzany będzie dział Malarstwa Polskiego. Zbiórka o godz. 10.30 r. przy kolumnie Zygmunta. Bilety w cenie 30 gr. dla członków TUR. i 40 dla nieczłonków nabywać można w Sekretariacie TUR. Al. Jerozolimskie 6, m. 4, od 5—7 p.p. Ilość miejsc ograniczona.

## Najtańszy Teatr w Warszawie

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.

Dziś i codziennie

## „Podróż po Warszawie”

Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko — otrzymują 40% zniżki w sekretariacie teatru (Hilpotecka 8) telef. 174-01 od g. 10-ej do 3 i od 6-ej do 9-ej.

## Życie gospodarcze.

Narady komitetu celnego.

Dnia 23 b. m. odbyło się w Ministerjum Przemysłu i Handlu zebranie Komitetu Celnego z porządkiem dziennym, obejmującym szereg wniosków, dotyczących zmiany obecnego systemu ulg celnych. Komitet Celny oświadczył się m. in. za zniesieniem ulgi na cegłę szamotową (ze względu na produkcję krajową) oraz za wprowadzeniem ulgi na wapno, na potrzeby typów niewyrabianych w kraju, na silniki na gaz ssany typów niewyrabianych w kraju. Ponadto Komitet przekazał osobnym komisjom zbadanie sprawy ewentualnego zniesienia ulg celnych na liny stalowe i rury wiertnicze oraz sprawę specjalnych silników Diesla dla przemysłu naftowego.

## Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół  
Franki francuskie za 100—27.42  
Punt anglijskie za 1—23.23  
Florenty holend. za 100—200.75  
Kor. czesko-słow. za 100—15.57 i pół  
Franki szwajc. za 100—99.15  
Korony austriack. za 100.000—7.32 i pół  
Liry włoskie za 100—22.90  
Franki belgijskie za 100—24.90

## Na raty

Wykwintne

Garnitury i Palta

Specjalnie na zamówienia

poleca:

**A. BALISZEWSKI**

Piękna 29 (sklep).

## KRONIKA

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego)

W dniu wczorajszym środkowa część Europy od Polski do Atlantyku pokryta była szeregiem drobnych układów barometrycznych o słabym rozkładzie ciśnień. Jeden z takich układów o typie, niżowym (wiatry zbieżne) spowodował w Polsce zachodniej przelotne, choć dość silne, deszcze i obniżenie się temperatury (do 11°C w Poznaniu). We wschodniej części kraju było jeszcze ciepło (rano temperatura osiągała miejscami 19°) i dość pogodnie. W górach wiał wiatr halny, niezawodny zwiaśnię deszczu, przy temperaturze 18° (Zakopane).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20°5, najniższa 12°4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na zachodzie, w środku kraju i w górach przejściowe polepszenie się stanu pogody, ciepło; na południowo-wschodzie i wschodzie — pogodnie i ciepło; na północno-wschodzie zachmurzenie duże, możliwy deszcz. Wiatry zmienne.

Walka z fałszowaniem banknotów. Dnia 24 b. m. w Ministerjum Skarbu z udziałem przedstawicieli Zakładów Graficznych, Mennicy i władz śledczych odbyła się konferencja w sprawie ustalenia sposobów, zmierzających do możliwie szybkiego ujawniania sprawców fałszowania banknotów.

Postanowiono opracować i ustalić sposoby walki z fałszerstwem uzgodnione między władzami skarbowymi, śledczymi i sądowymi.

Warszawa-Rzym. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poczynając od 30 września r. b. do poc. posp. Nr. 201, odchodzącego z dworca Głównego w Warszawie w kierunku Katowic o godz. 11.40 dodawany będzie jeden wagon kl. I i II dla komunikacji bezpośredniej: Warszawa-Rzym przez Piotrowice, Wiedeń, Klagenfurt, Tarvisio Wenecja i Florencia, w kierunku zaś powrotnym wagon tej komunikacji przybywać będzie na dworzec Główny w Warszawie poc. 202 o godz. 16.30 poczynając od 2 października r. b.

Drugie ambulatorjum Kasy Chorych. Dziś, dnia 27 września o godzinie 1 w południe nastąpi otwarcie drugiego wzorowego ambulatorjum Warszawskiej Kasy Chorych przy ul. Grójeckiej Nr. 26.

Ambulatorjum to, urządzone i umebowane ściśle na wzór wielkiego ambulatorjum przy ul. Marszałkowskiej Nr. 107, posiada dwie poczekalnie, z których jedna przeznaczona jest specjalnie dla dzieci, druga zaś ogólna — dla dorosłych. Poza tem będą czynne dwa gabinety lekarskie i trzeci gabinet do zabiegów, w których ordynować będą lekarze specjaliści chorób dziecięcych kobiecych i chirurgicznych, narazie od 12 do 14 godzin dziennie, udzielając pomocy lekarskiej około 200 osobom. Na zasadzie zawartej umowy, chorzy będą otrzymywać

lekarstwa z dwóch aptek prywatnych na Ochocie.

Otwarcie ambulatorjum na Grójeckiej zapewni mieszkańcom Ochoty należytą pomoc lekarską na miejscu, zarówno ze względu na wzorowe urządzenie ambulatorjum, dobór specjalistów lekarzy oraz możliwość otrzymywania lekarstw w tej samej dzielnicy.

Istniejąca dotychczas przychodnia przy ul. Barskiej zostaje jednocześnie zlikwidowana.

Nowy Klub radziecki. W Ionie Rady Miejskiej powstało nowe ugrupowanie pod nazwą „Kółko Radzieckie - Gospodarcze”, w którego skład weszli radni: z grupy Koła Centrum, Koła reform demokratycznych i stojący poza temi grupami. Do nowego ugrupowania należą radni: Bylewski, Gutkowski (sekretarz), Hankiewicz, Jahołkowska-Koszułska, Kresiński, Lewoski, Lypacewicz, Rogowicz (viceprezes), dr. Rosset (prezes), Supiński, Wędrchowski i Wróblewski.

Na Dom Pracy. Dnia 27 i 28 b. m. odbędzie się w Warszawie kwesta uliczna na Dom Pracy dla uwolnionych z więzień. Biuro Patronatu Marszałkowska 74, tel. 10-60 przyjmuje wszelkie dary w naturze i gotówce.

Dom dla urzędników i robotników miejskich. W czwartek w południe odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę domu dla urzędników miejskich. Dom ten posiadać będzie 6 mieszkań dwupokojowych, 3 trypokojowych oraz 9 czteropokojowych. Stanowi on zapoczątkowanie budowy całego kompleksu domów na ul. Raszyńskiej na przestrzeni od ulicy Filtrowej do ulicy Staszica. Wszystkie te domy w liczbie 10 wznoszone będą z funduszy Komitetu Rozbudowy z przeznaczeniem ich dla urzędników i robotników miejskich, wśród których wielu znajduje się w fatalnych warunkach mieszkaniowych.

Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Dnia 26-go września t. j. w sobotę o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Marszałkowska 128) odbędzie się posiedzenie Sekcji Pedagogicznej z odczytem na temat „Sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowego Nauczycieli Szkół Średnich”.

## WYCIECZKI.

Niedzielne wycieczki polskiego Tęw. Krajoznawczego. Na najbliższą niedzielę t. j. dn. 28-go września r. b. P. T. K. organizuje następujące wycieczki:

1) Raszyn, Pęcice, Pruszków, 2) Kobylki, 3) Lubowa, Kazanice i Rozental.

Informacji udziela kancelaria Towarzystwa w godz. od 5 do 8-ej wiecz. (Karowa 31).

## WYPADKI.

Kominy się wali! Przechodząca ul. Stalową Anna Kotowska została uderzona odłamkiem tylniku, który oberwał się z komina dachu domu Nr. 39 przy ul. Stalowej. Lekarz Pogotowia stwierdził dwie rany szarpane czoła i, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszkodowaną do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Podrzucone dziecko. W domu Nr. 31 przy ul. Jagiellońskiej znaleziono podrzucone dziecko płci żeńskiej, mające około dwóch miesięcy życia, ubrane w kaftan barczanowy, w paski białe i czarne i także czepeczek, owinięte w pieluszkę i ułożone w

mu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Wykrycie hazardu w karty. W mieszkaniu szewca Finkielstajna przy ul. Twardej Nr. 36 policja VI komisariatu zatrzymała sześć osób uprawiających hazardową grę w karty. Po sprawdzeniu osobistości zatrzymanych graczy, zwolniono ich.

Puszczanie w obieg fałszywych 2-złotówek. Szulman Welman podczas płacenia w kasie bagażowej na dworcu głównym usiłował pusić w obieg trzy sztuki fałszywych 2-złotówek w banknotach Szulmana Welmana aresztowano.

Ujęcie szantażystów. Policja X komisariatu aresztowała Zalcera Wańkowicza z Milanówka, który był 2-krotnie karany więzieniem do 5 lat, oraz Walerjana Rzedkiego również z Milanówka, urzędnika urzędu probierczego, lecz zawieszono go w czynnościach służbowych od kilku miesięcy. Obaj oni są oskarżeni o oszustwo i przywłaszczenie 3,800 zł na szkodę Jana Jerzego.

## Teatr i muzyka.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Grzebień szylkretowy”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Podróż po Warszawie”.

Teatr Polski. „Danton”. 1

Teatr Mały. Dziś premiera „Malowanej żony” Magdaleny Samozwaniec.

Teatr Nowości. „Hinduska” z Elną Gistęd.

Teatr im. Fredry. Dziś premiera amerykańskiej sztuki: „Kobieta która zabiła”. W niedzielę o godz. 12 w południe „Jaś i Małgosia” (przedstawienie dla dzieci), o godz. 4 p.p. „Kaśka Kariatyda”.

Teatr Praski. „Dzisiejsza Warszawa w nocy” dziś i jutro wieczorem. W niedzielę o 4 p.p. „Wykradzenie 10 więźniów z Pawiaka”.

Teatr Powszechny. Dziś wodewil w 5-ju aktach K. Brzeskiego i S-ki p. t. „Na Kercelaku”.

Dzisiejszy wieczór pieśni. Dziś o g. 8.15 wieczorem w Konserwatorium wystąpią świetni śpiewacy: Marceli Sowileki oraz Janina Orkowska.

Program zawiera wybitne utwory literatury pieśniarskiej świata.

## Sport.

Rekord Warszawa — Wilanów — Warszawa.

Koło Wioślarzy Warszawskich urządza rekord Warszawa-Wilanów-Warszawa w dn. 28.IX, początek o godz. 10-ej rano, startować będzie 7 załóg na łodziach 4-kach kłepkowych. Jednocześnie zawiadamia członków o zebraniu kwartalnym w dniu 2.X na przystani K. W. W. o godz. 7-ej wiecz.

Wycieczka kolarska „Stadionu”.

W dniu 28-go b. m. o godz. 11-ej rano odbędzie się „Jesienny wycieczka kolarska Stadionu”. Start i meta na 16-tym kilometrze zrosy lubelskiej, dystans 25 km. Bieg ten dostępny jest dla wszystkich kolarzy niestowarzyszonych, tych którzy nie zdobyli jeszcze żadnych nagród w biegach kolarskich i wszystkich uczestników „Pierwszego kroku Stadionu”.

Poważna ilość zgłoszeń (około stu zawodników) świadczy wymownie o wielkim zainteresowaniu wśród rzeszy kolarskiej.

Zbiórka zawodników na startie o godz. 10-tej rano.

## Popis pływacki.

W dniu 28 b. m. o godz. 12 w poł. w Szkole Pływania W. Nowińskiego na zakończenie sezonu kąpielowego odbędzie się popis uczennic i uczniów tegorocznych.

## Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

zawiadamia, że dnia 28-go b. m. o godz. 12 m. 35 w południe nastąpi

## otwarcie nowej linii № 21

z Placu Teatralnego do Nowego Bródna — Pelcowizny. Poczynając od dnia 29 b. m. pierwszy wagon z Placu Teatralnego odchodzić będzie o godz. 7-ej rano, ostatni zaś wagon z Nowego Bródna na Wole — o godz. 10 m. 05 wiecz.

Wagony linii Nr. 6 odchodzić będą, jak dawniej, z ul. Towarowej na Wileńską przy Inżynierskiej.

Pierwszy wagon z ul. Towarowej wychodzić będzie o godz. 6 m. 50 rano, ostatni z Wileńskiej — o godz. 10 m. 40 wieczorem.

## Szkoła dokształcająca dla cukierników.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz Cech Cukierników otwierają w październiku Szkołę wieczorową dla cukierników.

Wszelkie informacje i zapisy w Kancelarii Szkoły ul. Składowa 3, w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 6 do 8 wieczorem.

## Na raty i za gotówkę

Ubory męskie, damskie gotowe i na zamówienie w wielkim wyborze

**L. SOBOL i S-ka**

Leszno 73, telefon 223-42.

Filja „BŁAWAT” Chłodna 36.

## Spółka Nakładowo-Wydawnicza

„Robotnik”

zawiadamia, iż z dniem 1 października r. b. podnosi cenę na

**Księgę Pamiątkową P. P. S. na zł. 3.50.**

Dla zamających z przewijki utrzymana będzie cena obecnie zł. 2.10 do dnia 10 października r. b.

Zamawiać można „Robotnik”, Warszawa, Warecka 7 i Księgarnia Robotnicza, Wspólna 17.

## Wielka Wyprzedaż

	dawn.	obec.		dawn.	obec.
Suknie	Złp. 11.—	Złp. 6.—	Koszule m. zef.	Zł. 6.—	Zł. 4.40
Bluzki	6.—	4.—	Koszule damsk.	5.—	3.—
Koldry	8.—	5.—	Dżempry	9.—	6.—
Prześcieradła	6.—	4.—	Surówka	Metr. 1.20	1.—
Ręczniki	2.50	1.50	Madapolam	1.30	1.10
Chustki jesien.	9.—	6.—	Szewiot kostjum	3.60	2.80

**B-cia Zander, Marszałkowska 88**

## FOTOGRAFUJĄCIE SIE

„Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. ret. od zł. 1.50

12 „Portrety” 2.00

Portrety wykwalifikowane

## Dr. I. KORNBERG

Choroby wewnętrzne. Nowolipki 19 tel. 140-46 **powrócił.**

## Dr. Korabiewicz

Ch. wener., płciowe (niemoc) 1—2 i 4—7. Tel. 131—37. Nowy Świat 21 — 17.

## ANALIZY na syfilis

Chmieleńska 54 D-rzy med. LIPSCY

## Dr. M. Altfeld Ziemia 12-2.

Choroby wener., skóry, płciowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

Dr. med. KATZ Ziemia 11 do 1, 4—7, wener., skór., niemoc płc.

## OŚWIADCZENIA DROBNE.

A) Mebli solidnych wybór w obec zastój ceny bez konkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

A) Obrączki ślubne daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23.

## Baczność!

Gotówka! Ratami! 200 palt jesiennych wulrowych wyprzedamy po 60 złotych, polecamy również: futra, palt, kożuski, burki, kurtki, garnitury, spodnie, z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga! Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmieleńska 48, sklep od frontu, firma chrześcijańska.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Łażnia parowa po gruntownym odnowieniu otwarta. Wanny. Ceny bardzo niskie. Wspólna 20.

Na gitarze, mandolinie, balach, lęce, skrzypcach, lekcji gry zasadniczej. Uczniom zaawansowanym tworzę lekcje zbiorowe. Niecała 10—13.

Maszyny do szycia „Kasprzyskiego”. Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Nowo utworzony magazyn futer i ubiorów męskich poleca za gotówkę i na raty palt jesiennie, zimowe, futra, kożuski, beklesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienie z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga! Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmieleńska 48, sklep od frontu, firma chrześcijańska.

Otomany pluszowe i dywanowe w najlepszych gatunkach od 80 złotych za długoletnią gwarancją i na dobrych warunkach. Zakład tapicerski S-to Krzyżka 46 w podwórzu, róg Marszałkowskiej.

Potrzebny rymarz do robót ortopedycznych. Elekoralna 3 m. 1.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamienia na nowe. Plac najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Potrzebny bandażyści do paratury. Elekoralna 3 m. 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.